słowa Anczyca Wł.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W POZNANIU 1919 1

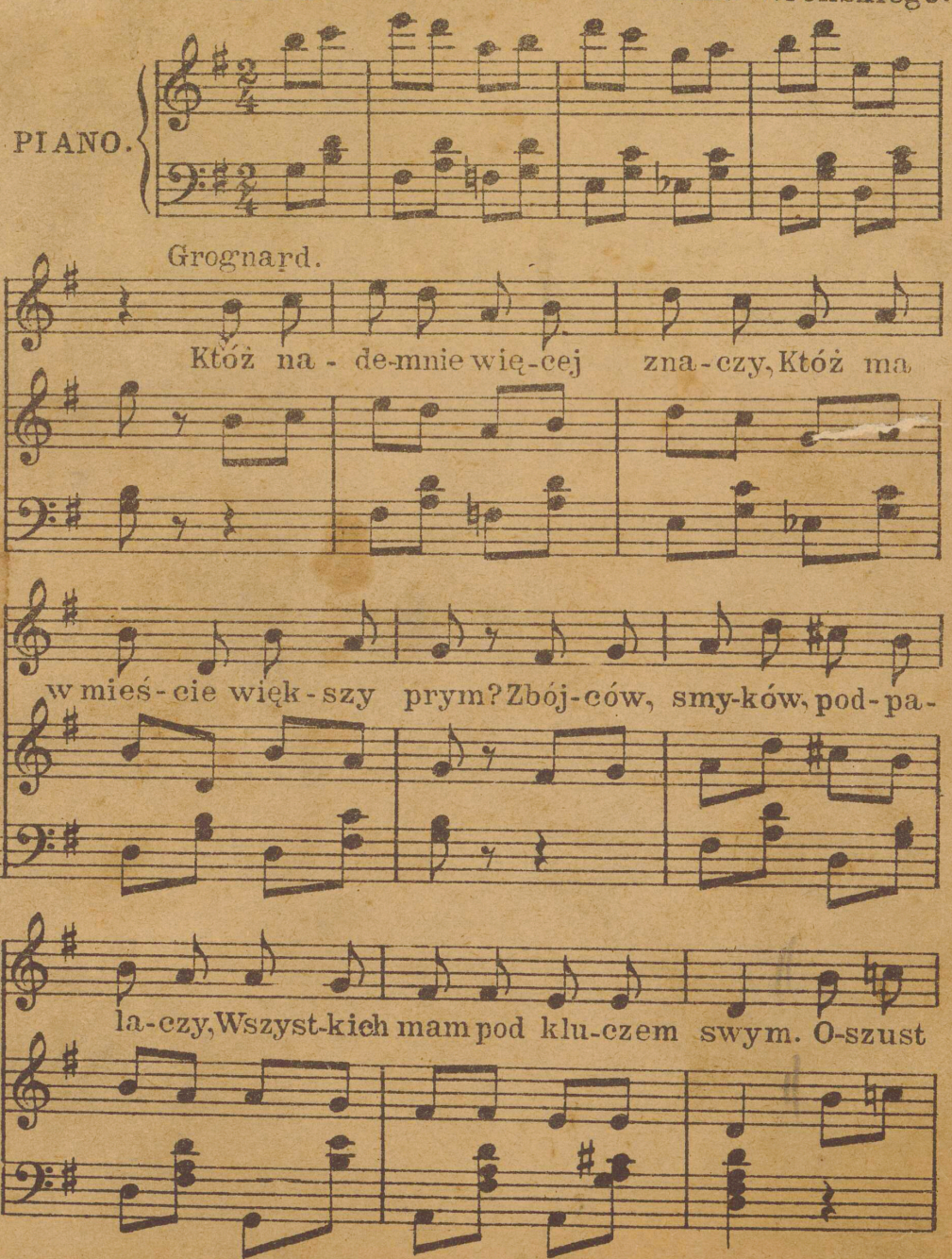
106. Robert i Bertrand

czyli Dwaj Złodzieje.

M 16223

Nr. 1.

Muzyka Kazimierza Hofmana
i Adama Wrońskiego.



Nakładem A. Cybulskiego w Poznaniu. 106 Drukiem C. G. Rödera w Lipsku.

139/176/11
14.5

bied-nym łzy wy-cis-ka, Krad-nie zło-dziej, bro-i

zbój, Przyj-dzie kres-ka na Ma-tys-ka, Każ-dy

wpad-nie w po-trzask mój. A ja ślicz-nie do łań-

cusz-ka Ku-ję ptasz-ki wsród tych ścian, Bo do-

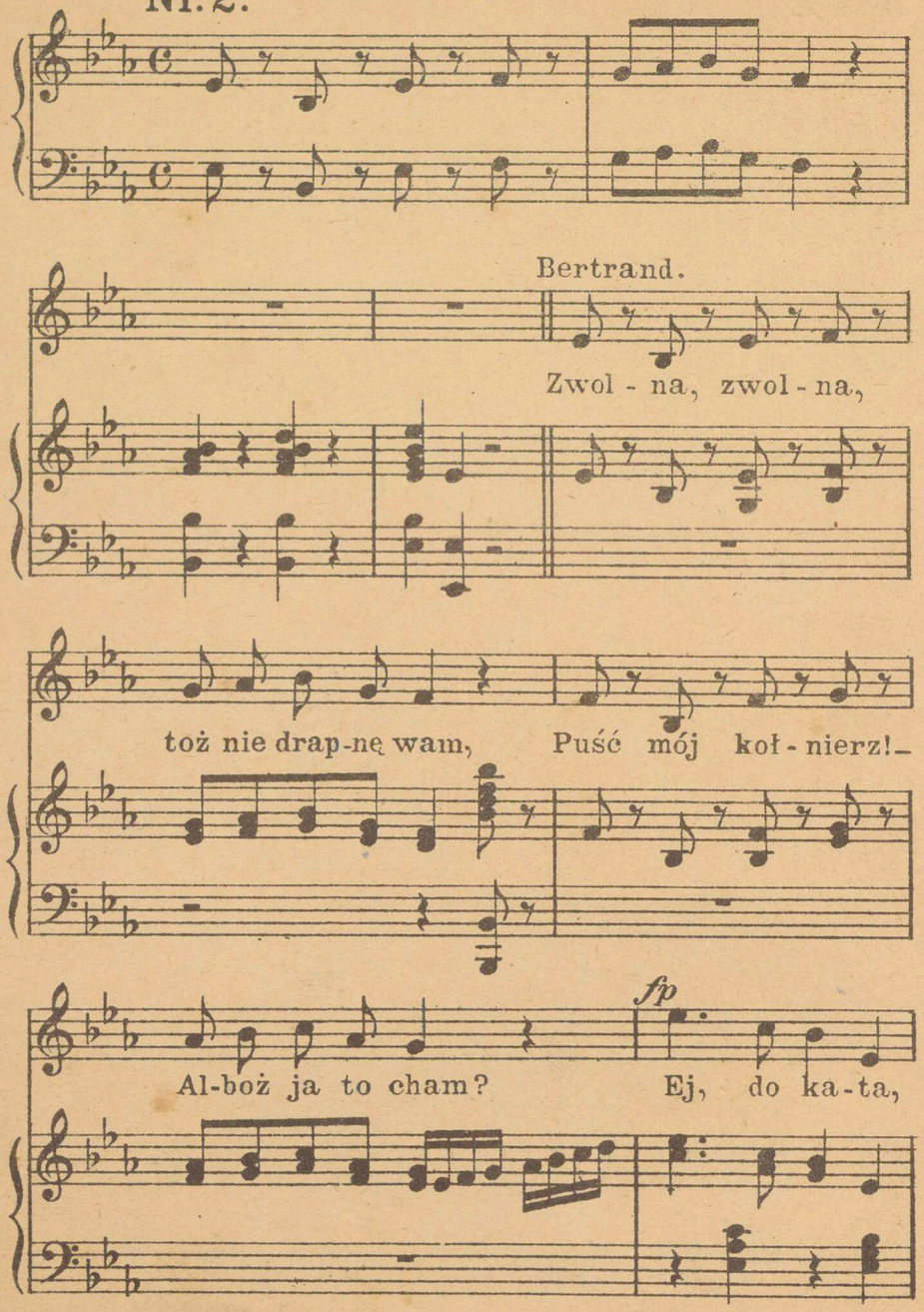
pó-ki sta-nie usz-ka, Pó-ty wo-dę no-si

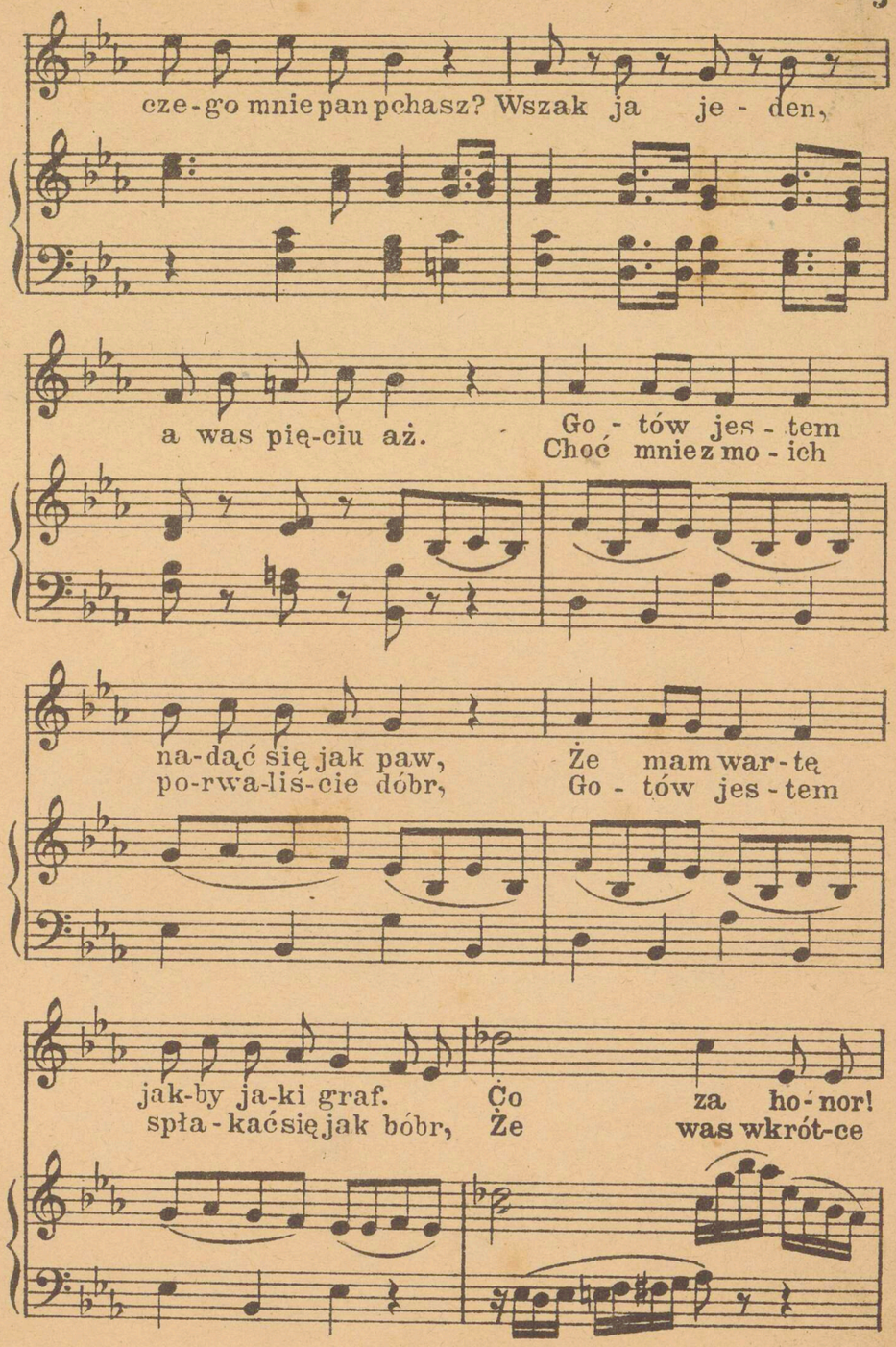
dzban. Wy-so-ki rząd, Prze-świet-ny sąd Be-ze-mnie

ra-dy im nie da. Ja trzy-mam ich w pa-zu-rach

swych, Gro-niar-da każ-dy hul-taj zna.

Nr. 2.


Bertrand.
Zwol - na, zwol - na,
toż nie drap-nę wam, Puść mój koł - nierz!
fp
Al-boż ja to cham? Ej, do ka-ta,


cze-go mnie pan pchasz? Wszak ja je - den,
a was pię-ciu aż.
Go - tów jes - tem
Choć mnie z mo - ich
na-dąć się jak paw,
po-rwa-lis-cie dóbr,
Że mam war-tę
Go - tów jes - tem
jak-by ja-ki graf.
spła-kać się jak bóbr,
Co za ho-nor!
Że was wkrót-ce

a - nim wży-ciu snił, Bym w tak mi łem towarzystwie
mam po-że-gnać już, Trę, trę, trę, o-czy, a łzy a-ni

był. Bertrand. Marsz,
rusz. Chór. Marsz,

marsz, baczność straż, A-bym nie drapnął,
marsz, dziel-na straż, Trę trę o - czy, a

1. do-brze zważ,
łzy ani rusz.

2. do-brze zważ.

CODA

2 razy.

№ 3 Michałek.

z przygrywkami.

no-gach stać nie mo-gę już. Co ko-go spot-kam,

marsz, baczność straż, A-bym nie drapnął,
marsz, dziel-na straż, Trę trę o - czy, a

1. do-brze zważ, łzy ani rusz.
2. do-brze zważ.

CODA

2 razy.

Nr. 3.

Allegro.

f

Michałek.

Prze-bie-głem mias-to wszerz i wzdłuż, Na

no-gach stać nie mo-gę już. Co ko-go spot-kam,

wo-łam: stój! Czy nie wiesz a-ść, gdzie mieszka wuj? Lecz

każ - dy śmie chem pars-ka w twarz, Ze mo-dtych śmiechów

zgłu-piał aż, I szyn-ki te dźwi - ga-jąc dwie, Jak

jucz - ny o - sioł wló - czę się. Lecz gdy-bym wuj-ka

zna-lazł wraz, To - by się tu nikt nie śmiał znas I

po-zbył-bym się szy-nek wnet, Co mnie tak strasz-nie

gnio - tą w grzbiet I już-by o - bie wu-jek zjadł, A

ja-bym so - bie na wóz siadł I pę-dził do wsi

wio - ta ha, Gdzie na mnie cze-ka Ró-zia ma.

Michałek.

Aj, Ró-zia, niechją
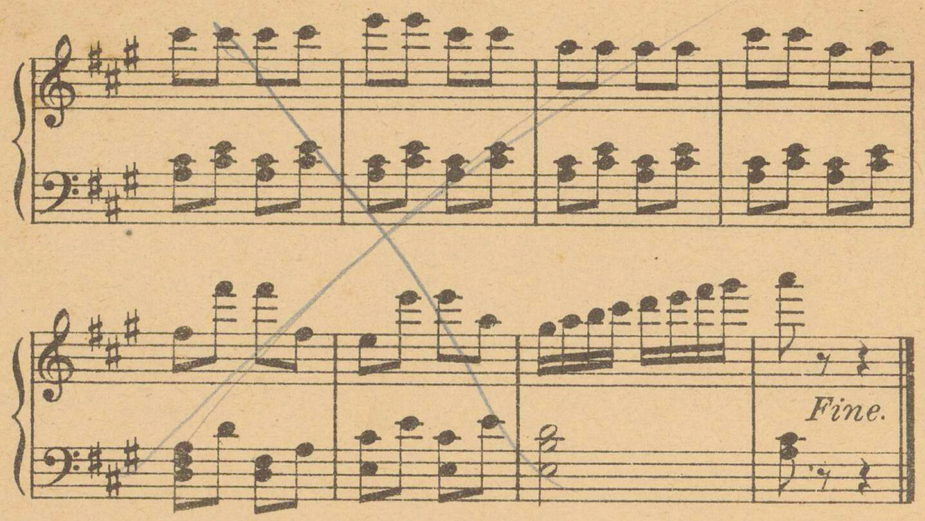
po-rwie kat, Naj-swież-szy kwiat, dwadzieścia lat, A

je tak jak-by zjad - ła ćmę, Tłuś - ciej-sza niż te

szyn - ki dwie. Do tań - ca kie - dy weźmieszją, Jak
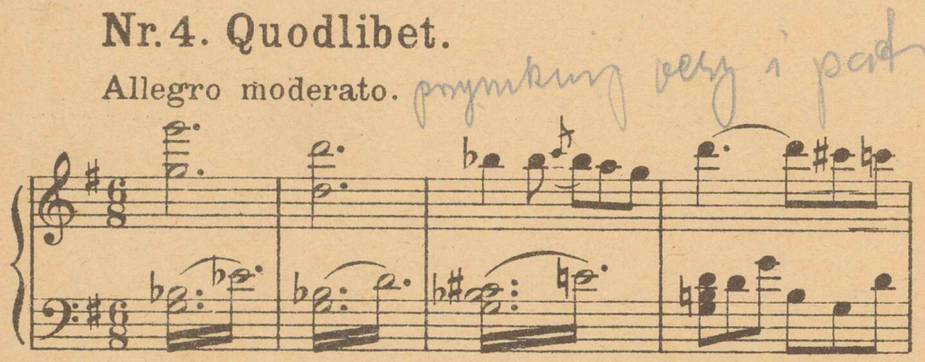
zro - bi hoc, aż szy - by drżą, Z nią te - raz był-bym

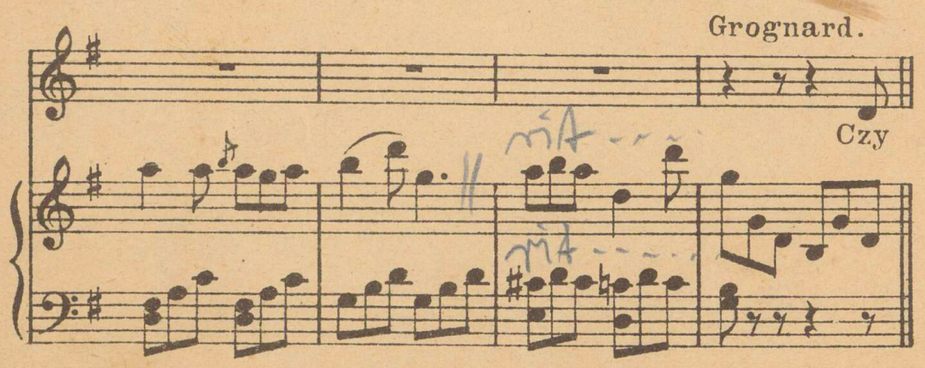
ska - kał już, Cóż kie - dy wuj - ka a - ni rusz!

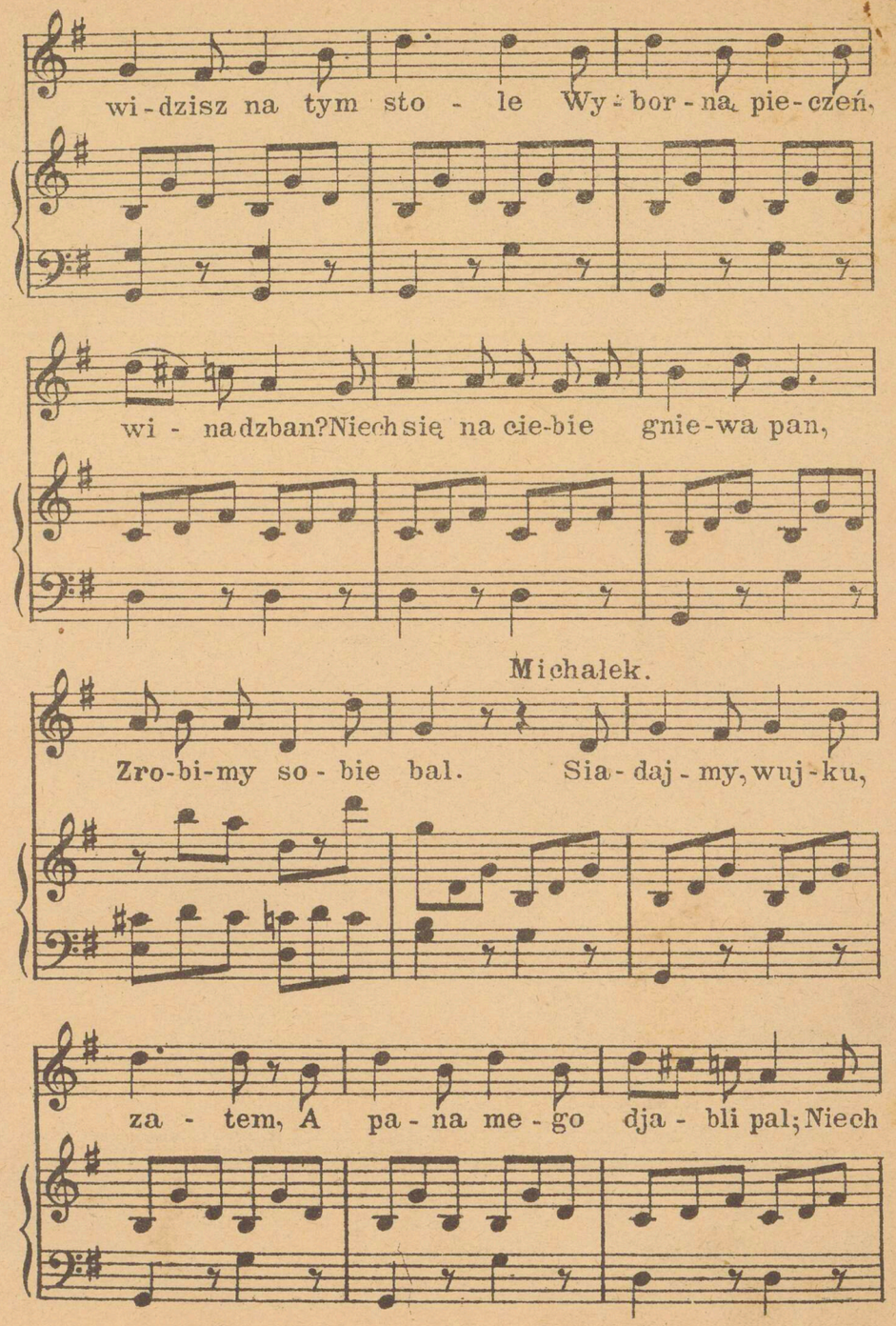


Nr. 4. Quodlibet.

Allegro moderato.







kro - pi ju - tro ba - tem, Lecz dzi-siaj wi-wat

Razem.

bal. Pij - my, ję-zyk w gę-bie u -

sy - cha, Więc da - lej do kie - li - cha,

Moderato.

Gul gul gul gul gul gul gul.

Warta.

Czas brzyd-ki, do nit-ki z mo-kłem już, A z war - ty,

nie żar-ty, a-ni rusz. Aj, bia-da, deszcz pa-da,

wi-cher dmie, Ma-lut-ki, do bud-ki scho-waj się.

f

Robert.

Tu się ru sza jedna deseczka, A-le

wyj-mę ją w momencie. Więc do - by-wam te-go

Bertrand.

ćwiecz-ka, Te-raz jesz-cze jedno pchnięcie. Cóż, u

dja - bła! od są - sia - da Wciąż mi wap - no na łeb

spa - da.

Allegretto. Grognard.

Tra la, la-la, la,

la, la, Win - ko gło - wę mi roz - pa - la, Tra la,

la, la, la, la, To mi ży-cie, to mi raj!

(słychać stukanie)

Michałek.

Aj, aj, aj, Czy mi się zda - wa-ło,

Że coś tu-taj za-stu-ka-ło? Mo-że

to ja-ki zbój, Mo-że to ja - ki

Moderato. Grognard.

zbój. Wstydź się, pfuj! zkąd-że zbój? Wi-no

dój, kroć bomb, Milcz-że już, wszerz i wzdłuż, Jes-teś

tchórz, kul, trąb! W gó-rę twarz, Na mnie zważ, Więc pić

masz Jak pułk sie - dem-nas - ty nasz,

Jak pułk sie - dem - nas - ty nasz.

Robert i Bertrand.

Żwa-wo kuj, A wnet twój Skoń-czysz znój Kroć

Michałek.

Wuj-ku mój, Każ-dy zbój To nie pfuj! Kroć

Warta.

O-to znój, Bo-że mój, A tu stój! Kroć

Grognard.

Wi-no dój! Zkąd tu zbój? Wstydź się, pfuj! Kroć

bomb. Da-lej nuż, O-to już O-twór tuż Kul,

bomb. Bo jest tuż, A ma nóż! No, i cóż? Kul,

bomb. Zmok-łem już, A tu służ, A-ni rusz! Kul,

bomb. Milcz-że już! Jes-teś tchórz Wszerz i wzdłuż. Kul,

trąb. Tyl-ko zważ, Gdy łeb masz, No-gę dasz,

trąb. Wuj-ku, zważ, Ro-zum masz, Cier-pię aż,

trąb. O-tóż masz! Le-je w twarz. Cier-pię aż!

trąb. W gó-rę twarz! Na mnie zważ, A pić masz

Nie-chaj dja-bli po-rwą straż, Nie-chaj

Czart nas po-rwie mi-mo straż, Czart nas

Nie-chaj dja-bli po-rwą straż, Nie-chaj

Jak pułk sie-dem-nas-ty nasz, Jak pułk

f

dja - bli po- rwą straż!

po - rwie mi - mo straż.

dja - bli po - rwą straż!

sie - dem - nas - ty nasz.

Moderato. Bertrand.

Czy-jaż

rę - ka, o zgro - zo! dłoń czy - ja W ciasnej

ja - mie Ber-trand - ka za - my - ka? Któż to?

kto czys - tą wo - dę po - pi - ja I jak

in - dor ja-ło - wy chleb ły - ka? Czy pa-

Allegro

mię - tasz jak szu - mi wciąż pia - na, Gdy się

kie - lich na-peł - ni szam-pa - na?Niechwas

pio - runztą ko - zą za-trzaś - nie,Czło-wiek

z nu - dów tu zdech - nie lub za - śnie, Lecz po-

mi - mo tych zam-ków i krat Dzi - siajjesz-cze dra-

paka dam, drapaka drapaka papaka pak w świat.

Moderato.

Grognard.

Gdym ja był w puł-ku tam-bur-ma-żo-rem, Tom pał-kę

miał i świetny strój, Pa-ra-da w dzień, ca pstrzyk wie-

czo-rem, A wko-ło śli cz-nych dziew-cząt rój.

— Lecz nie ża - łu - ję prze-szłoś-ci prze-cie I tyl-ko

rad-bym w ży-ciu swym Dać znak ka - pe - li, choć raz na

świe-cie, A-by ur - żnę-ła dzyń, dzyń, dzyń! O gdy-bym

był tam-bur-ma - żo-rem, Gdy-bym ja był tam-bur-ma-

żo-rem, żo - rem, żo - rem, zo -

Allegretto. Robert.

rem. Mi-mo

znój Żwa-wo kuj, A - wnet wy-wier-cisz

Bertrand.

o-twór tu. Za-ony mąż Ku-je wciąż. Ach!

Robert i Bertrand razem

jak-że rad-bym po-módz mu. Puk, puk, puk, puk wal,

co masz sił, A będziesz so-bie z ko-zy drwił. Puk,

puk, puk, puk, wal co masz sił, A bę-dziesz so-bie

z ko-zy drwił.

Andante. Bertrand.

Ro-bert, Ro-bert, ko-chan-ku

Robert.

mój, Zkąd-żeś się tu, u dja-bła, wziął? Mnie posą-

dzi - li na jar-marku, Zem chciał skraść chło-pu pa-rę

szkap.

Bertrand.

Mnie na ko - lei przy ze — gar-ku U - ło-wił

ja - kiś z bro-dą cap, U-ło-wił ja- kiś z brodą cap.

Robert razem.

Więc wko-zie śliczna pa-ra, O - badwaj tu, i ty i

Bertrand.

Więc wko-zie śliczna pa-ra, O - badwaj tu, i ty i

ja. Niech się każ-dy z nas po - sta - ra I

ja. Niech się każ-dy z nas po - sta - ra I

Moderato.

z te-go cienia nogę da. A - - więc.

Robert.

z te-go cienia nogę da. Moderato. A

wię-c po-daj mi rę - kę i

Pójdź do pa-ła-cu me-go, Dwa kro-ki tyl-ko ztąd.

Bertrand.

Nie jes-tem ja od te-go, Win-dujże mnie na ląd.

Moderato.

Grognard.

I cóż ty na to? Wstydź się, wstydź, Nie

pi-jesz nic, aj, pij, bom zły. Michałek.

Aj, wuj-ku dro-gi,

Grognard.

Mnie

rad-bym pić, Lecz ciąg-le wno - sie krę - ci mi.

krę - ci też, bierz ze mnie wzór I ki-chaj! mil-jon

Grognard i Michałek razem.

kroć-set fur. A czhi! A czhi! Na

zdrowie złot-ka wór - - na zdro-wie złot-ka

1. 2.

Tempo Walca.

Robert i Ber-

wór! A - O - tóż wkla-

-trand razem.

tecz - ce chłopczy-ki, We - so - łe dra - by,

dwa smyki. Na wiel-ką grat - kę pam-fi-lów

poco meno

Zła - pa - no w siat - kę dwóch gi-lów.

Bertrand.

Cóż myś-lisz

Robert.

Wy-łamiem kra - te,

te - raz czy nie, mój dro - gi?

Tempo I.

Robert i Bertrand razem.

a potem w no - gi. Fru-ną z kla-tecz-ki chłopczyki,

Bied-ne o - wiecz-ki, dwa smyki, I w po-ló - wecz - kę

na worki, Na go-tó- wecz-kę, si-kor-ki

Moderato.

Grognard.

To mi na - pój nie-zrów - na - ny, Każ - dy

Michałek.

Strasz-nie jes - tem ro - ze-

by go do-stać chciał.

spa - ny, Już - bym się po-ło - żyć chciał.

Allegro

Grognard. Allegro.

Milcz, bo ci po-ła-mię koś-ci.
Ach, oszczędźmi tej przy - - kroś-ci.

Piccolo solo

Moderato

Piccolo solo

Allegro.

Robert. 1. Cóż
Bertrand. 2. A

zrów-na na-ów-czas we-so-łej swo-bo-dzie, G-dy
jesz-cze po ko-zie, o chle-bie i wo-dzie, Gd-zie

nam się for-tu-na u-ciecz-ką za-śmie-je?
ży-cie cię-ża-rem a ta-lent mar-nie-je.

Grognard.

To

ksia-żęce ży-cie, o-to mi za-ba-wa, Gdy

tam-bur-ma-żor-ska znak da-je bu-

Michałek.

Pal dja-bli bu-ła-wę, pal dja-bli na-

ła-wa.

po-je, Aj, wuj-ku, na no-gach za-le-dwie już

sto-je. Hop hop tra la la la la la tra la la tra la

Wszyscy.

la la la la la la la la la la la la la la la la

la la la la la la la la la la la la la la la la

la la la la la la la la la la la la la la la la
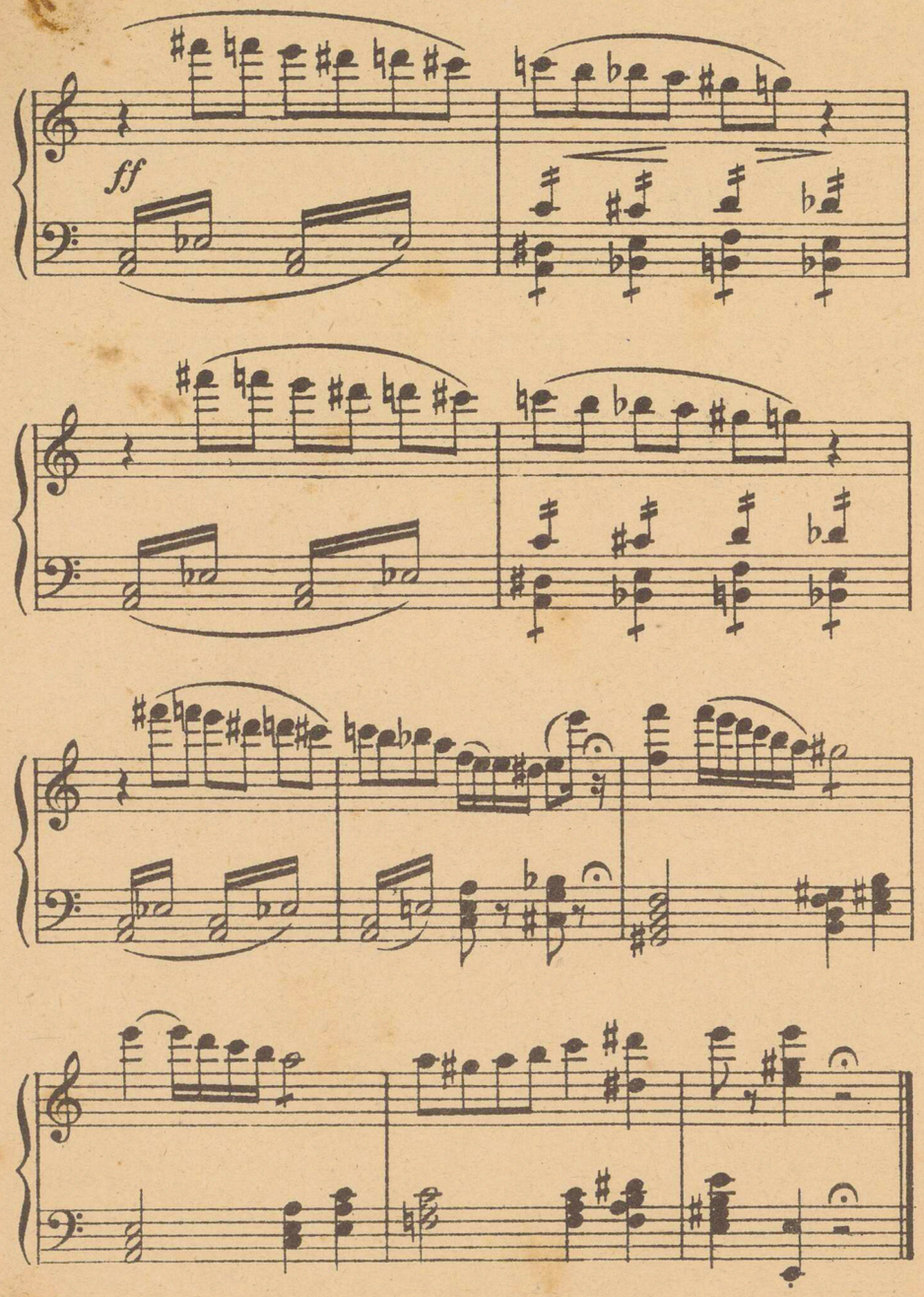
la la la la la la la la la la la la la la la la. Allegro.

Nr. 5. Melodram.

Allegro.

Bertrand. Tylko z rozwagą i ostrożnie, bo co nag-

le, to po djable....

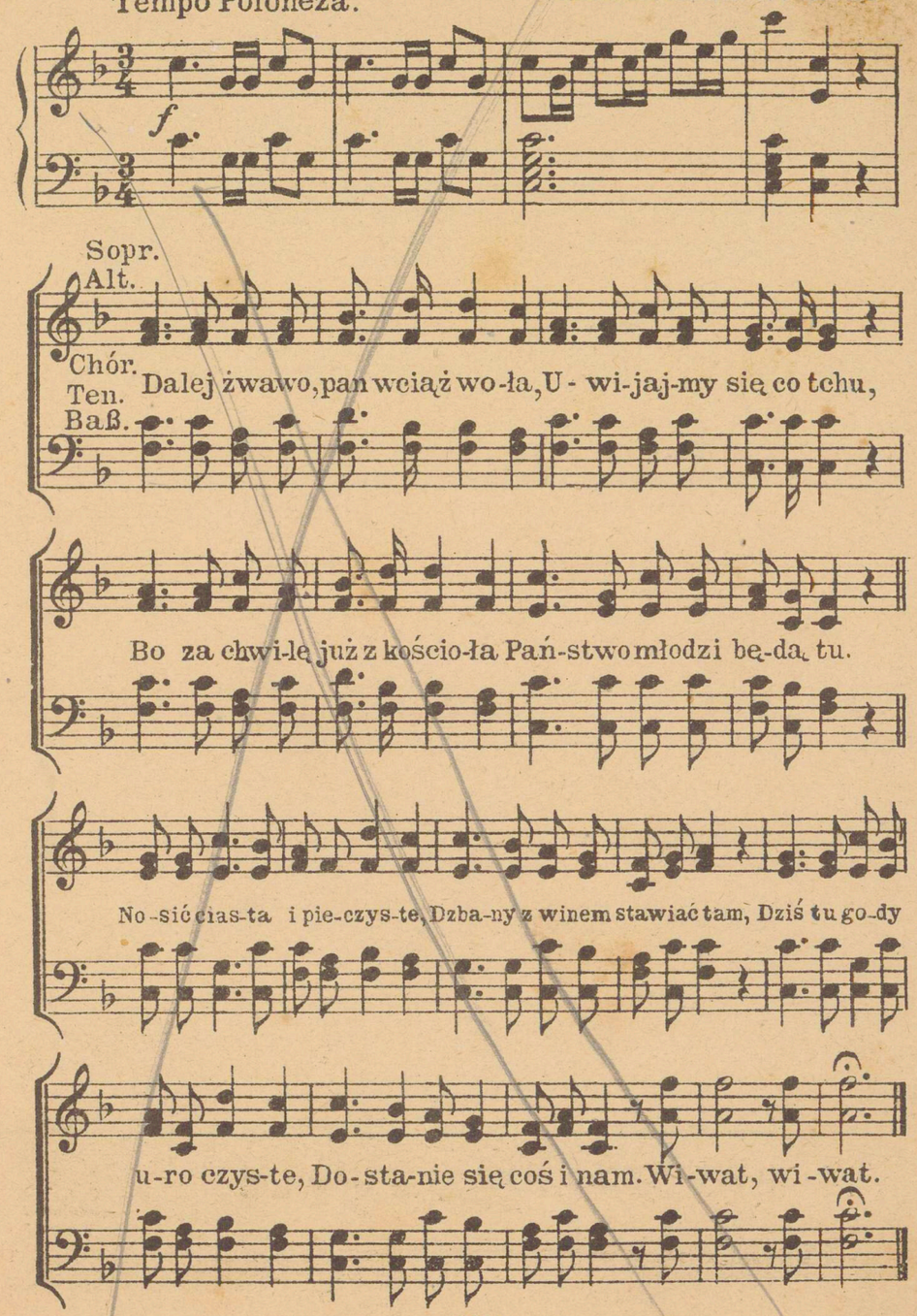


Grać do końca aktu pierwszego.

Nr. 6. Chór mieszany.

Tempo Poloneza.
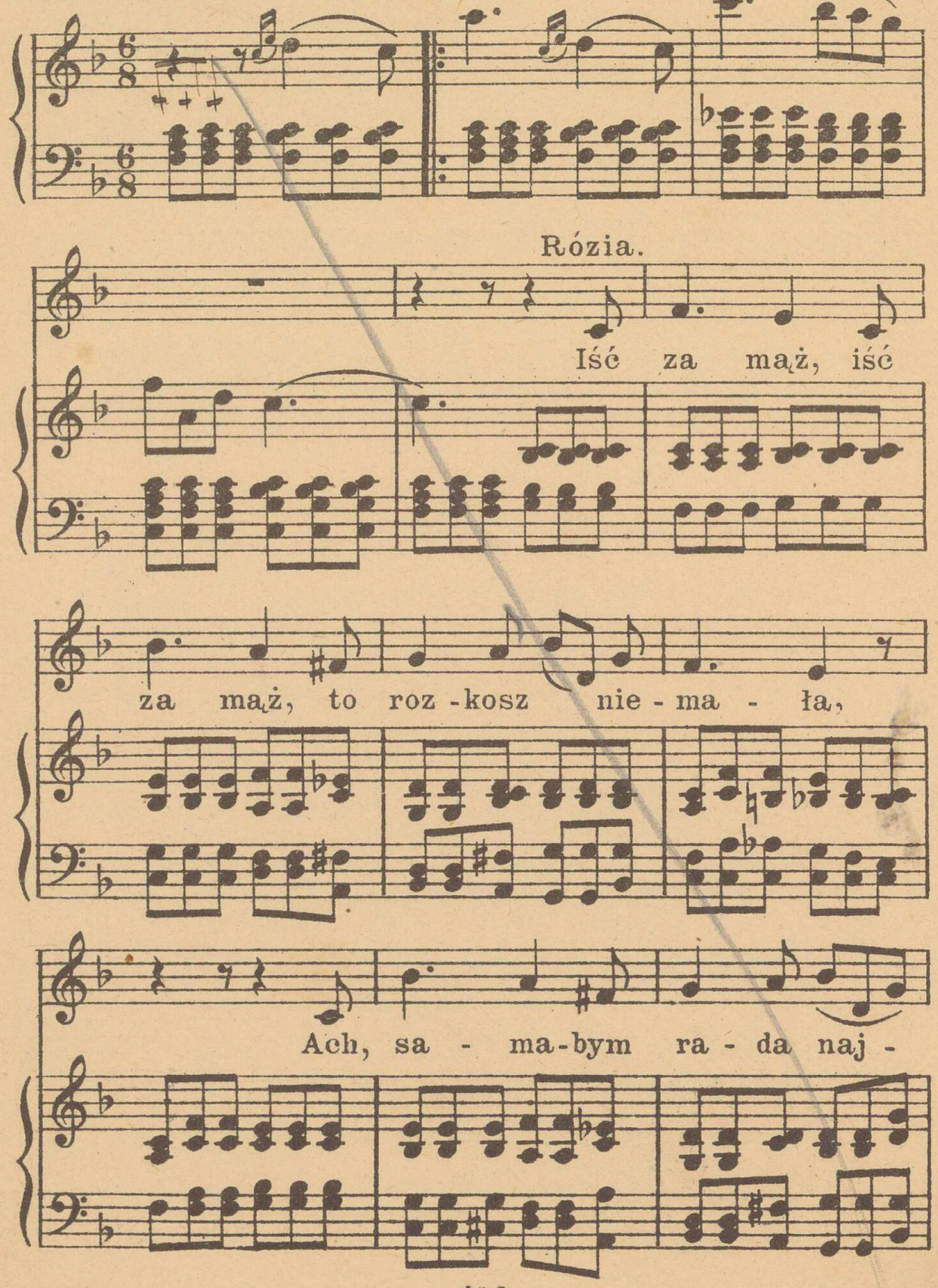
Dorobił Adam Wroński.

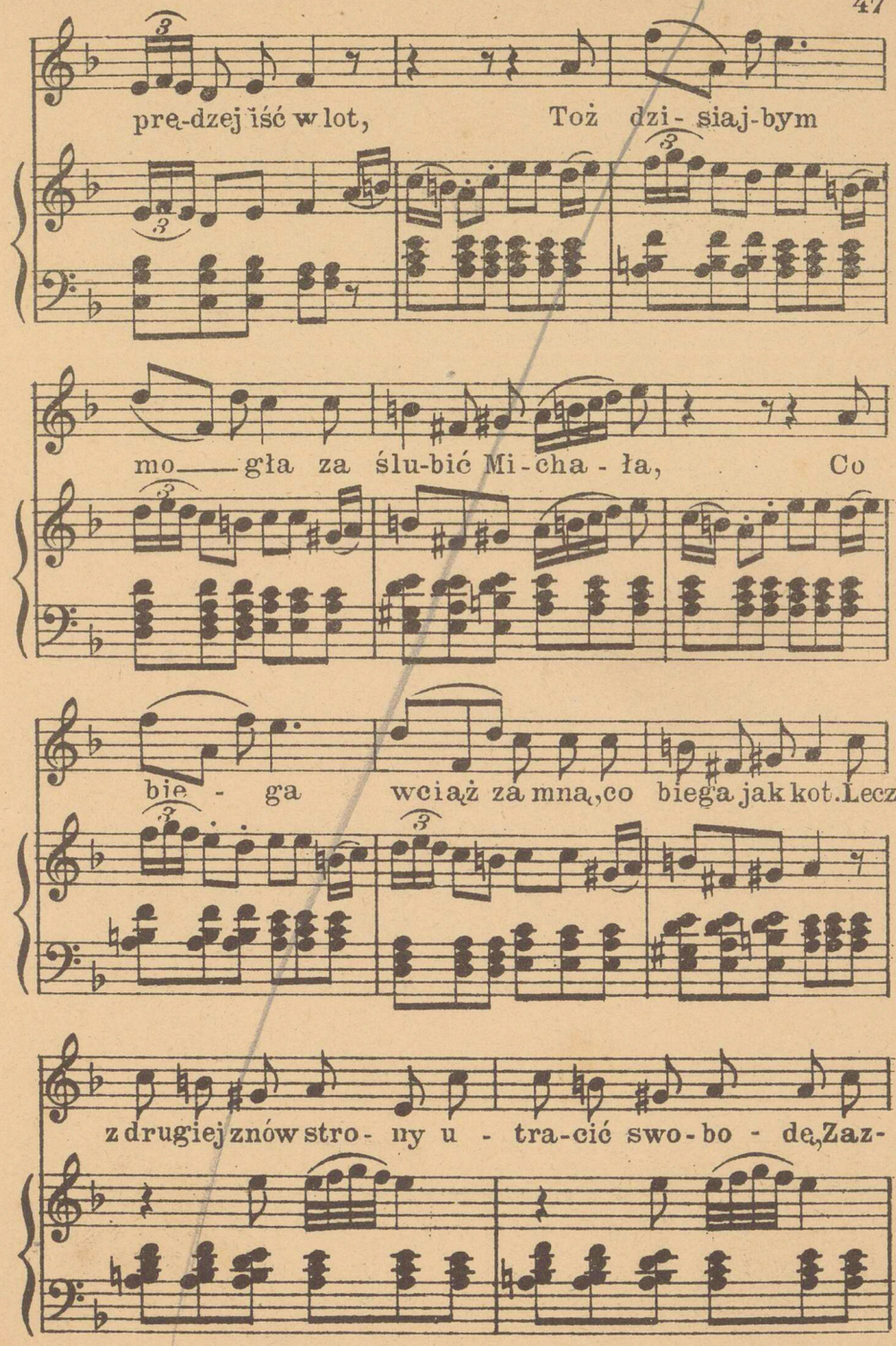


AKT II. Wesele.

Nr. 7.

Andante.





drosny mąż będzie mnie gryźć, Ach,

Ach dzi - siaj jak pta - szą we-

so - łe dni wio - - dą, Cóż ro - bić? Czy

nie iść? czy iść? Radźcie mi, radźcie mi, radźcie mi.

Za chłop-cem mi ser-

dusz-ko drży, Lecz ślub się bie-rze raz, radźcie.

Ach - - - - - - co
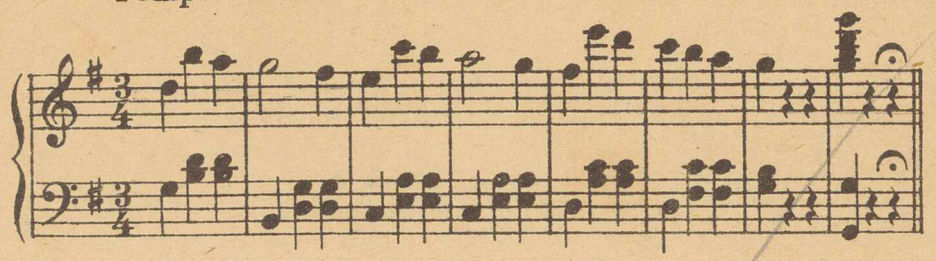
1. 2.

czy-nić? Bła-gam was was.
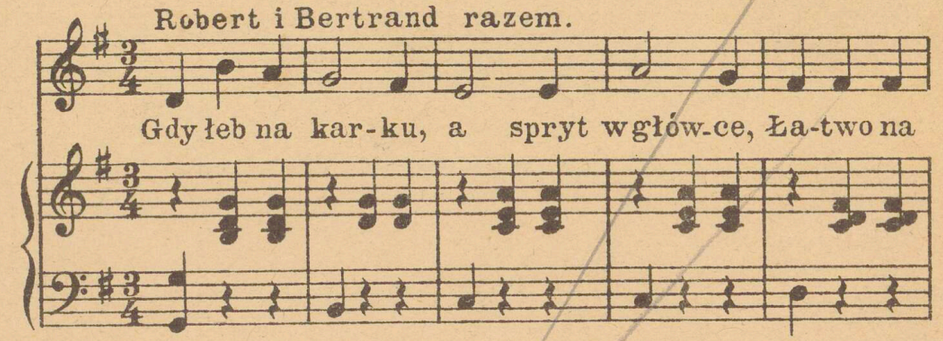
2 razy.
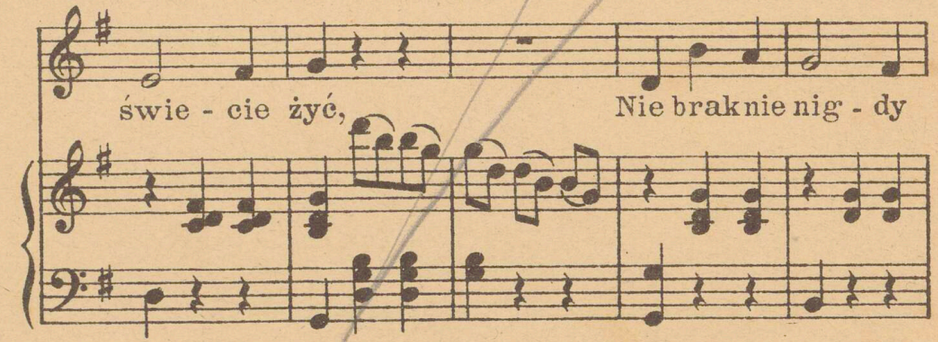
Nr. 8. Duecik.
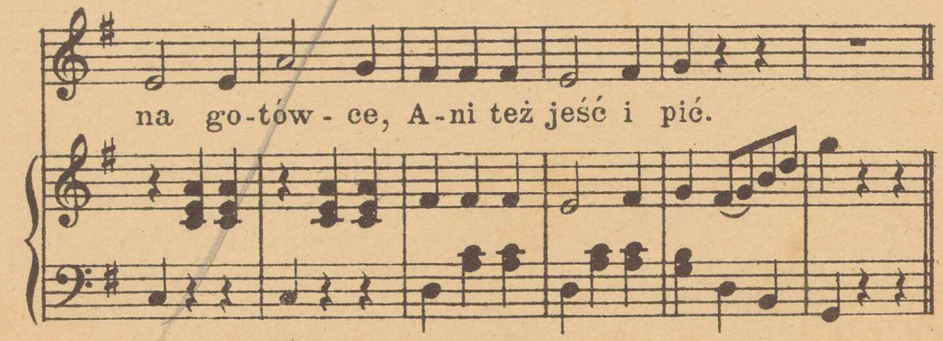
Tempo Walca. Dorobił Adam Wroński.
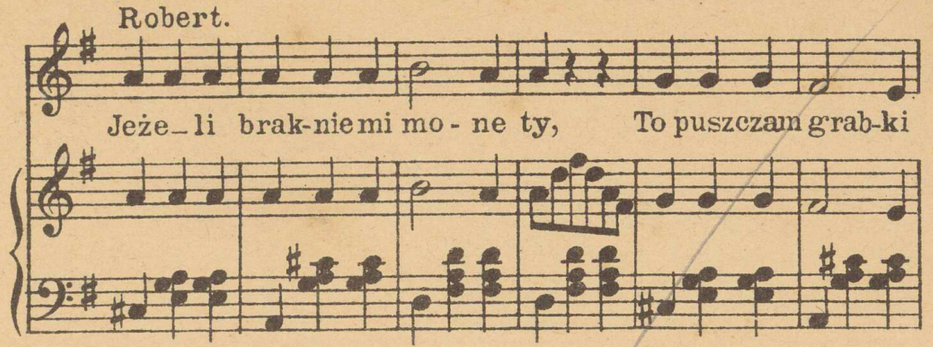


Robert i Bertrand razem.
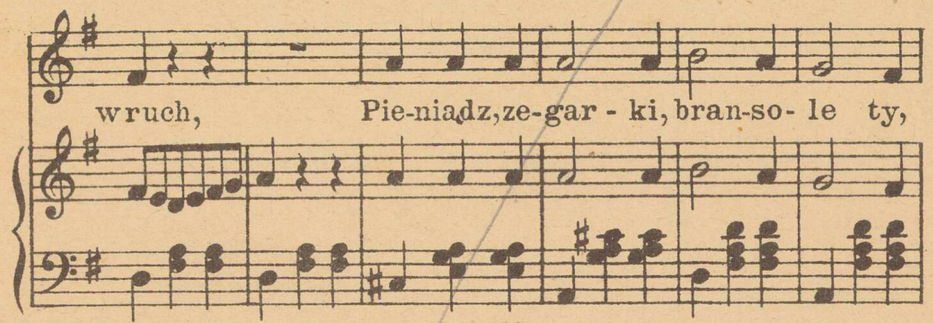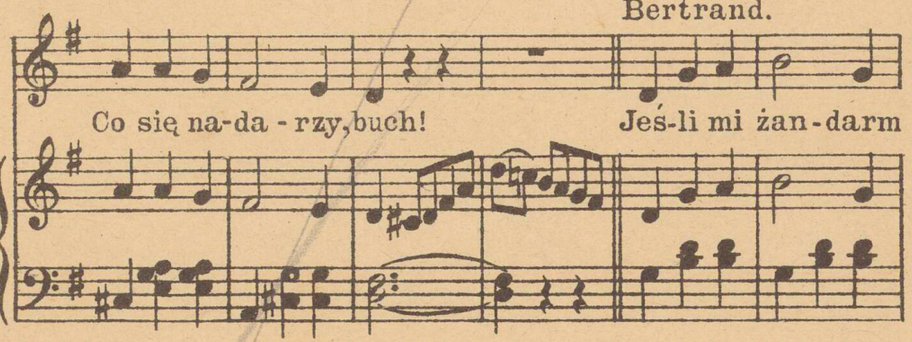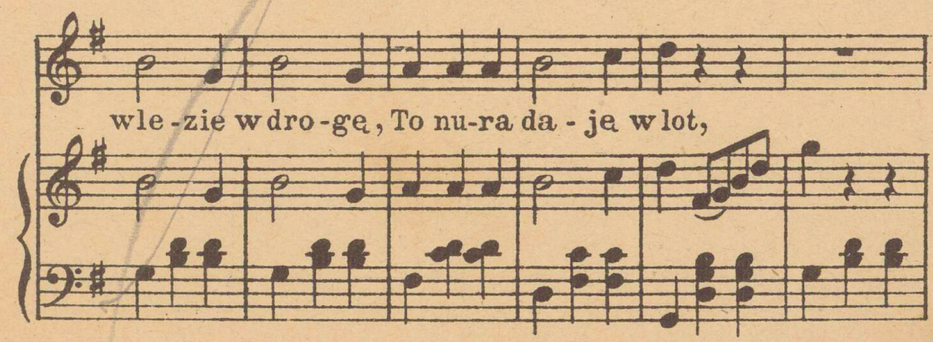






Robert.





Bertrand.





Nim mnie za-ca - pi, da - je no - gę, Równie rów,

Razem.

płot nie płot. Gdy łeb na kar-ku, a spryt w głów-ce,

Ła-two na świe-cie żyć, Nie brak nie ni-gdy

na go-tów'-ce A ni też jeść i pić.

Nr. 9.

Presto.

Robert.

Pa-nie je-dy-ny, Z ja-kiej przy-czy-ny

Już od go-dzi-ny Ba dasz me czy-ny Z jakiej ro-dzi-ny,

Gmi-ny, dziedzi-ny I ko-bie-ci-ny Zro-dzi-łem się?

Próż - no pan ba - da I mnie na - pa - da.
Bo ktoś z chy - troś - ci, Złoś - ci, po - dłoś - ci,

Co mi pan ga - da, Nic to nie na - da.
Nie - go - dzi - woś - ci Po-plótł wci - choś - ci,

Człek się spo - wia - da, Lecz, trud-na ra - da,
A - le, mój moś - ci, Dość tych przy - kroś - ci,

Tu pach - nie zdra - da, Chcesz zgu - bić mnie,
Nie przy - jem - noś - ci I próż-nych słów.

Zacny mój pa-nie, Skończ swe ba-da-nie, Wy-py-ty - wa-nie,

Prześla-do-wa-nie. Wierz mi, kocha-nie, Że twe ba-zgranie

Wzbu-dza zie-wa-nie. By-waj-że zdrów!

Nr. 10.

Allegro.

f

Allegretto. Bertrand.

Prze - za-cny stró - żu

bez-pieczeństwa, Pan snać mnie w po-dej-rze-niu ma, Raz

po-rzuć, pro-szę, te bła-zeństwa, Toż mnie tu każ - dy

wró-bel zna. Od mej o - so - by pa-nu wa-ra, Bom
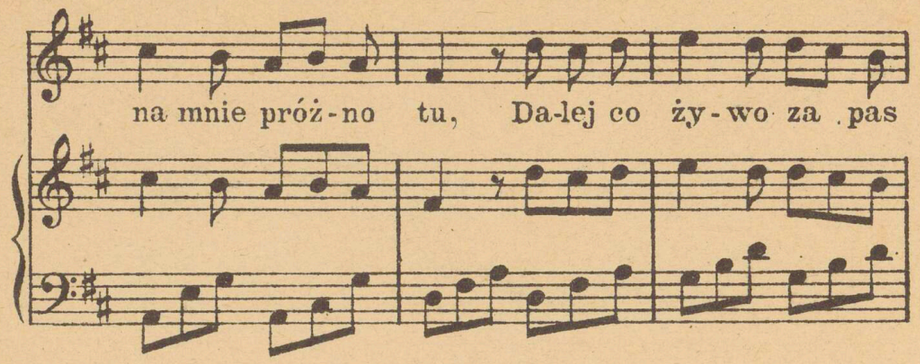
czys - te zło - to, a nie szych, Jest ło-trów tu-taj
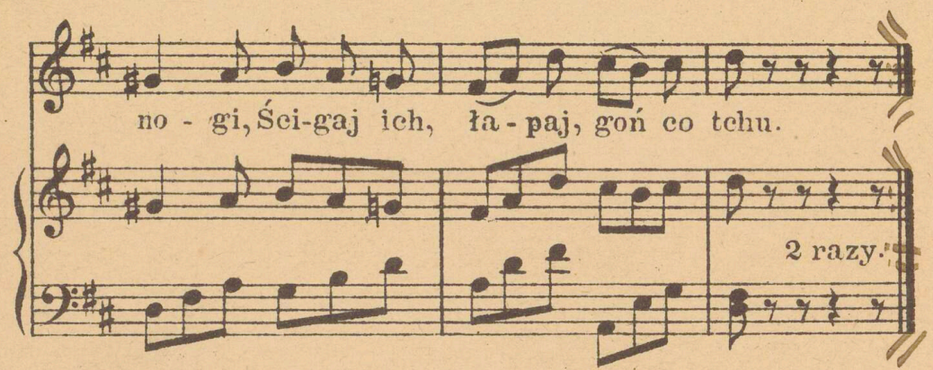
(Proza)

co nie-mia-ra, Cze-muż się pan nie cze-pia ich?

Allegro.
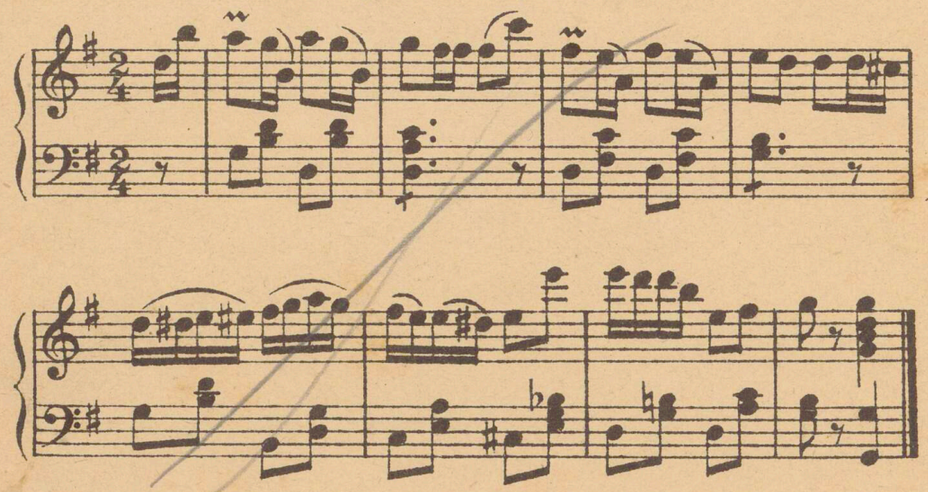
Nie trać więc cza- su, pa - nie dro - gi, Nie gap się



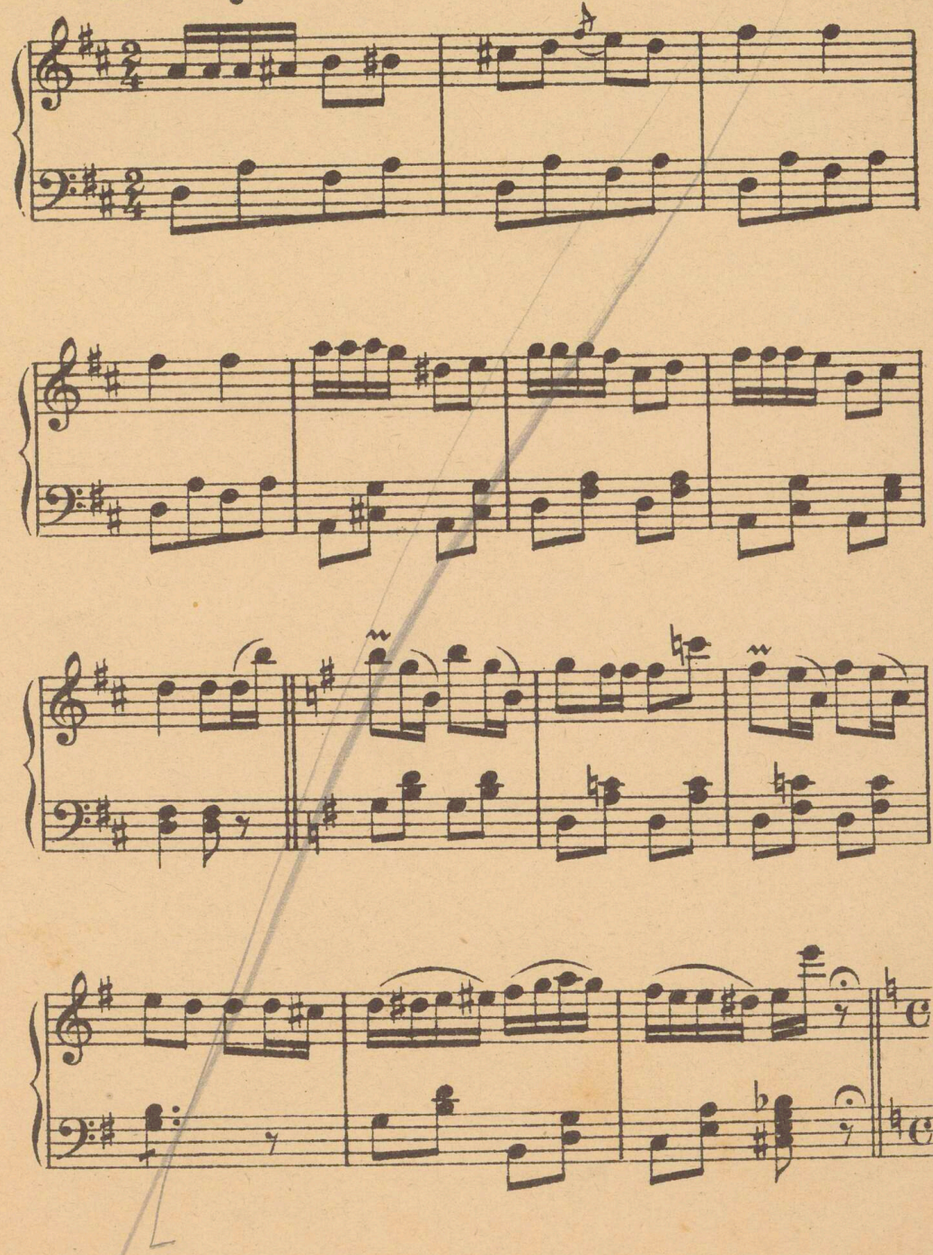


Nr. 11. Melodram.
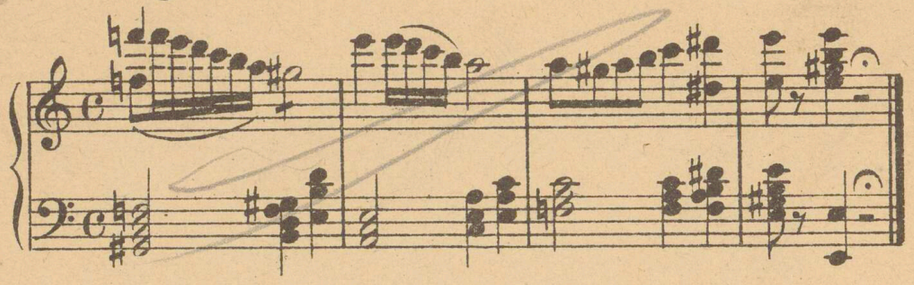
Robert: Trzeba ją za to wycałować.



Kadryl.



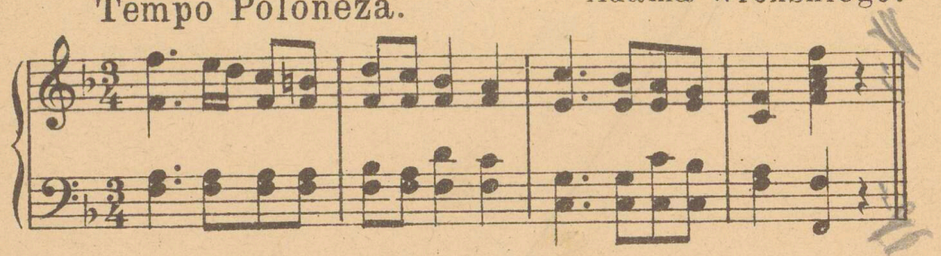
Allegro.



Nr. 12. Chór mieszany.

Dorobione przez Adama Wrońskiego.
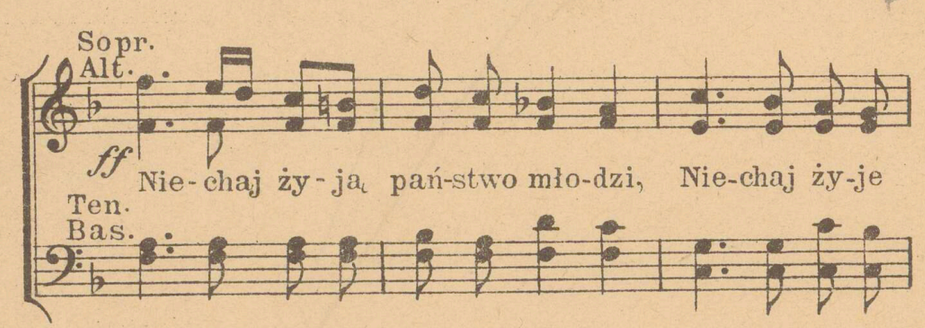
Tempo Poloneza.
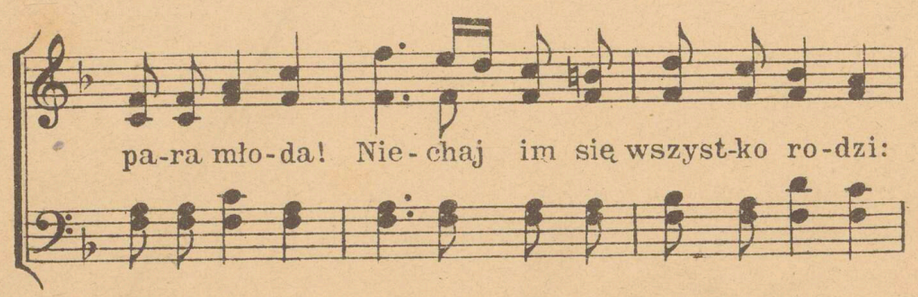


Sopr.
Alt.

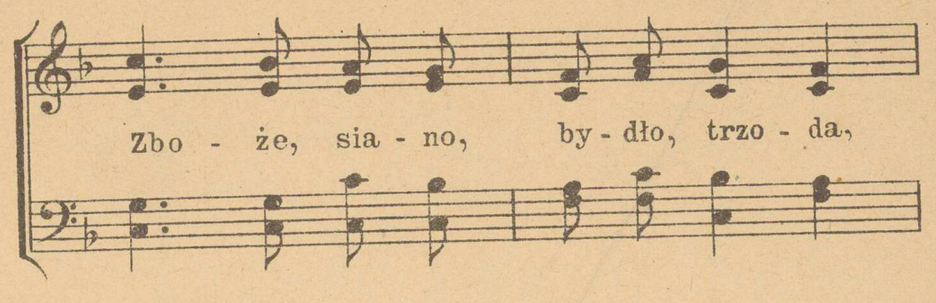
ff Nie-chaj ży-ją pań-stwo mło-dzi, Nie-chaj ży-je

Ten.
Bas.

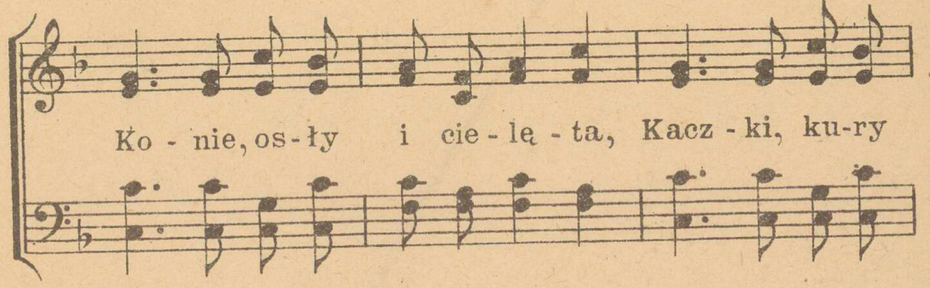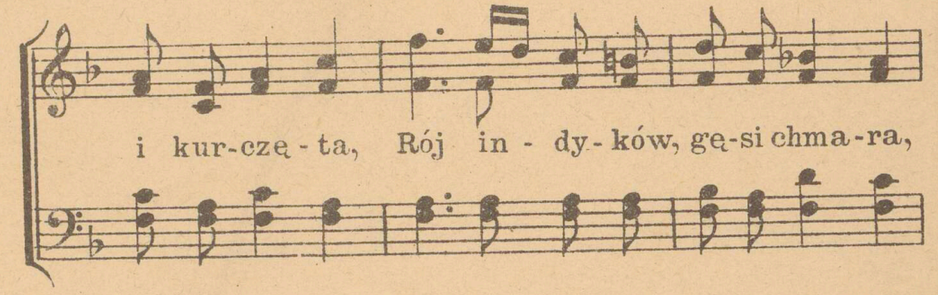




pa-ra mło-da! Nie-chaj im się wszyst-ko ro-dzi:
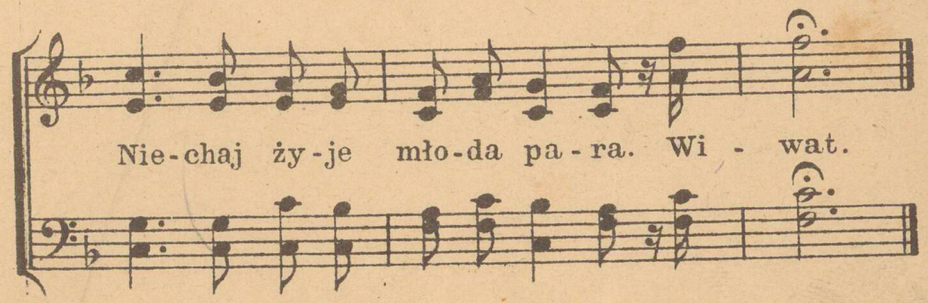


Zbo - że, sia - no, by - dło, trzo - da,



Ko - nie, os-ły i cie - lę - ta, Kacz - ki, ku-ry
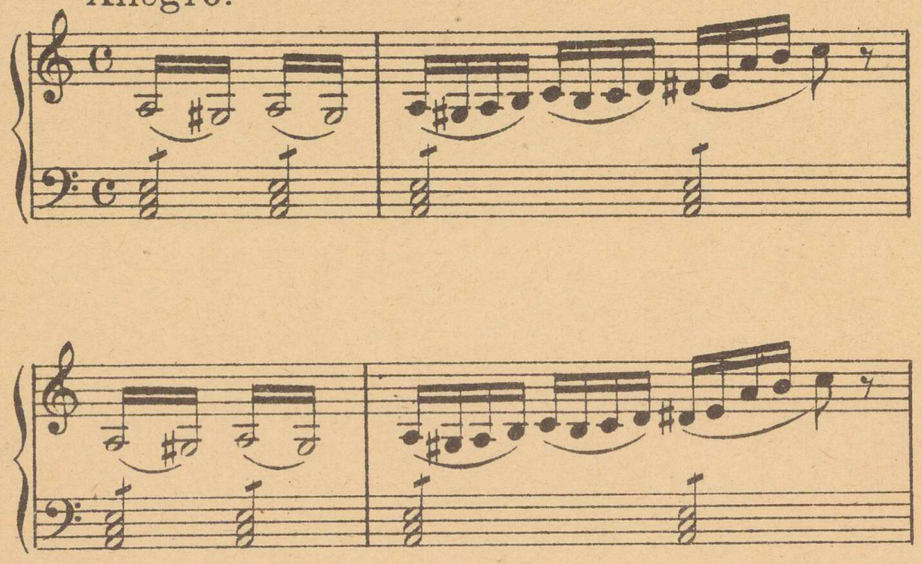


i kur-czę - ta, Rój in - dy - ków, gę-si chma-ra,
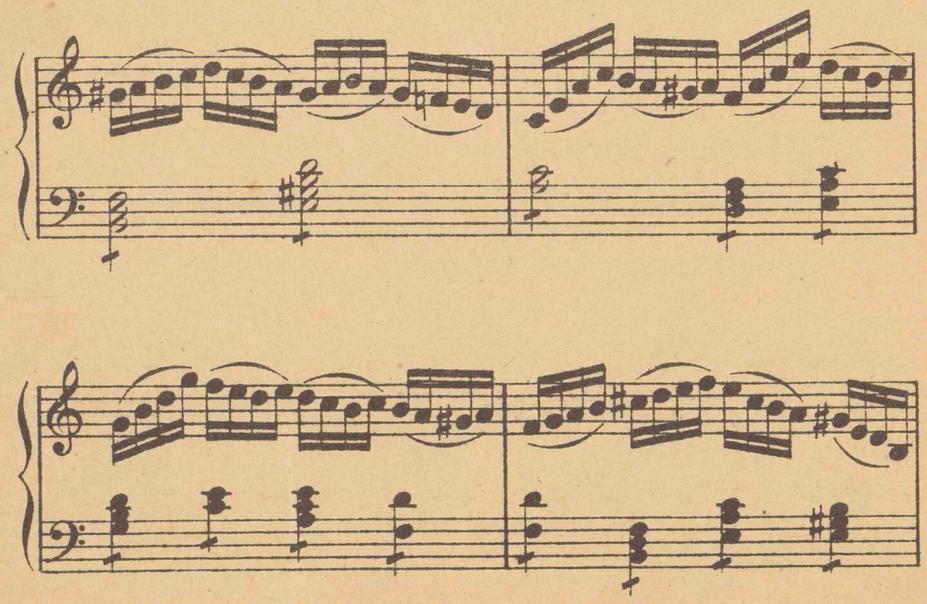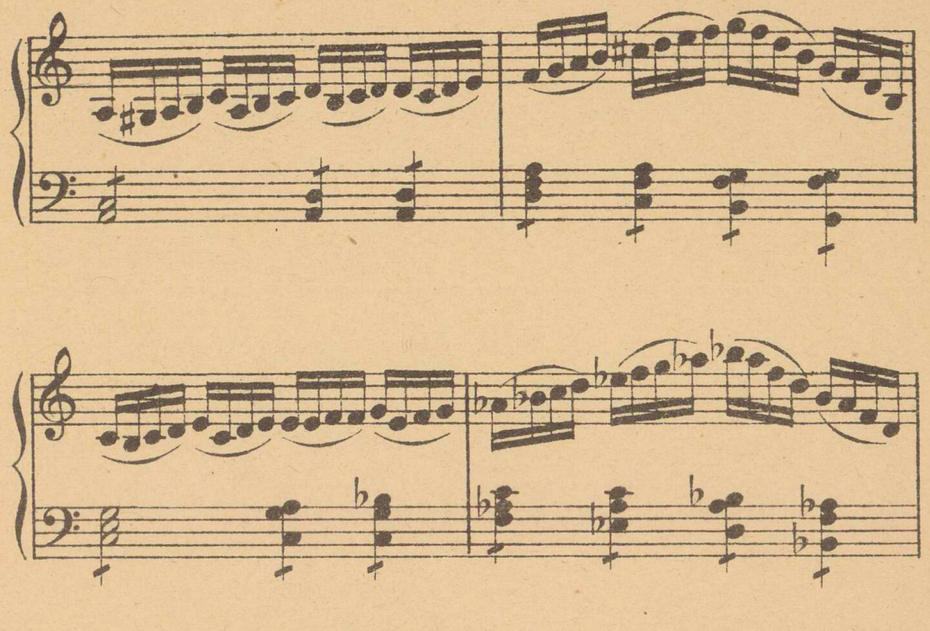


Nie-chaj ży-je mło-da pa - ra. Wi - wat.
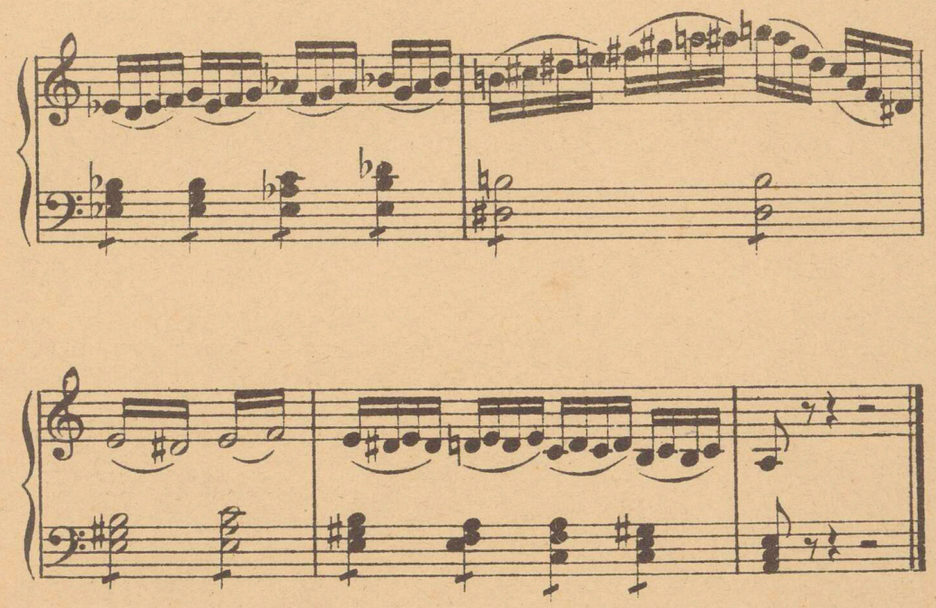
Nr. 13. Melodram.

Allegro.
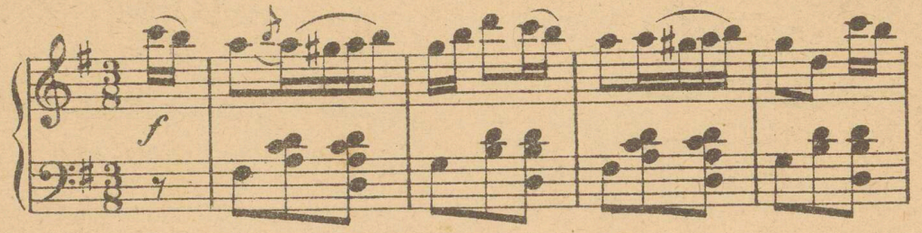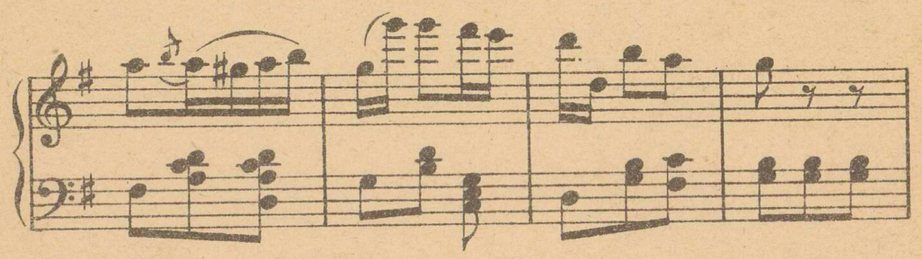








Koniec aktu IIgo

AKT III.

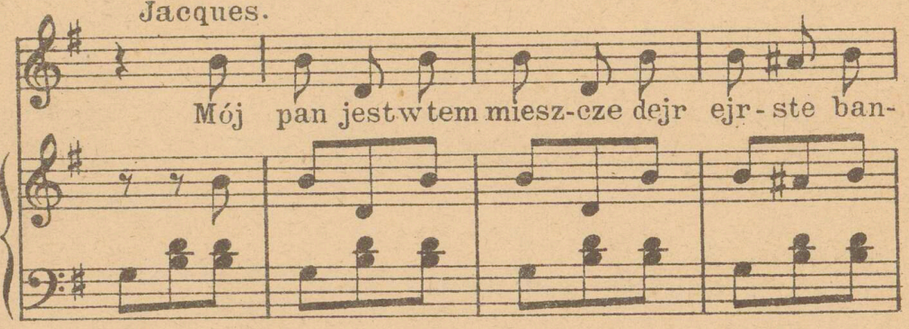
Nr. 14.
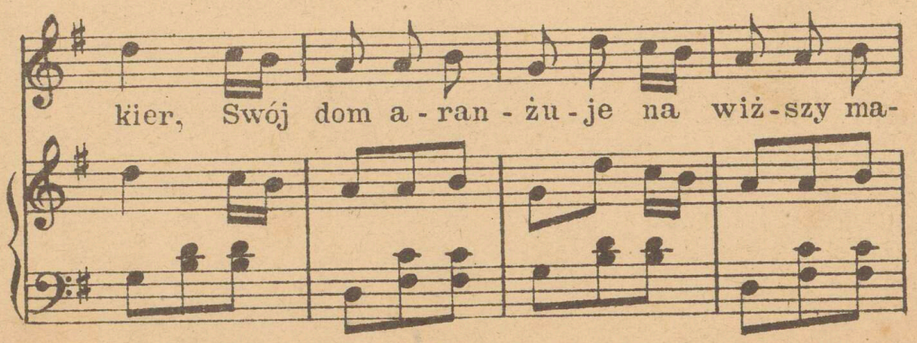
Moderato.
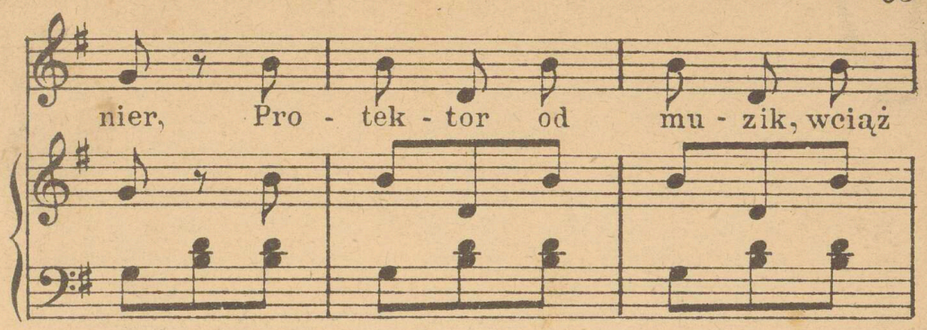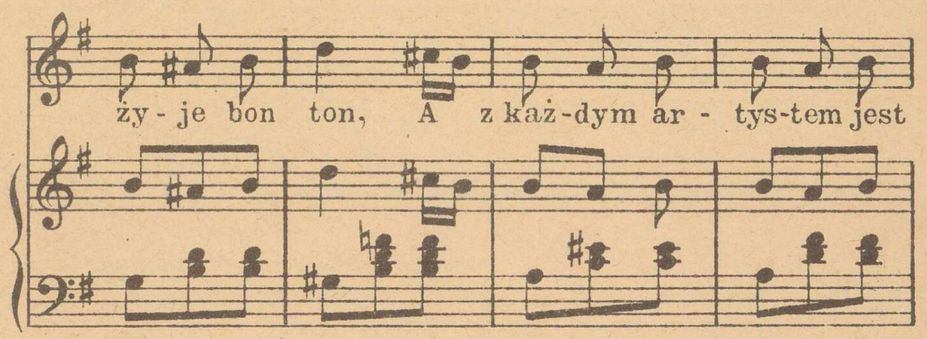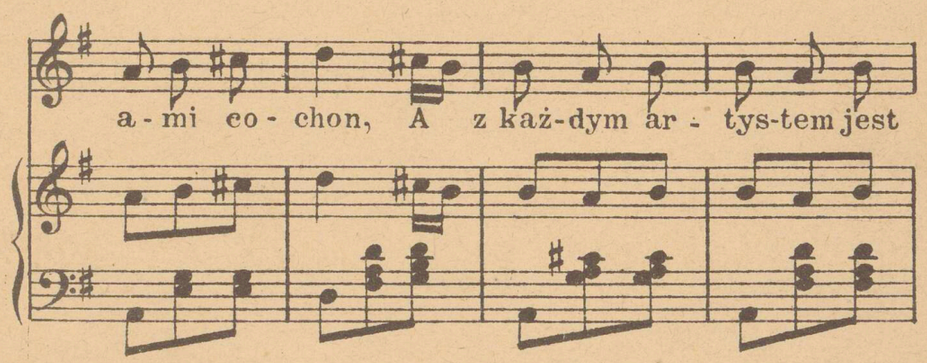




Jacques.
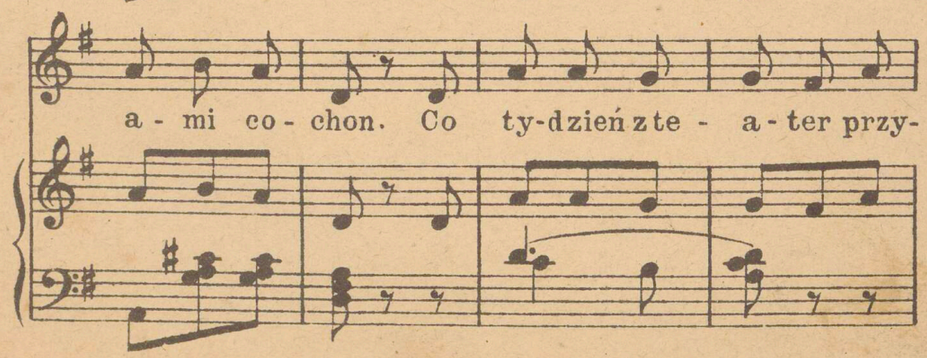












cho-dzi tu kor, Naj-czeń-sze so - pra - ni, naj-

grubsze te - nor, Al - tów-ki, se - kon-dy, baj-

raj-ton i bas, Co til-ko zna szpiewacz, to

Tempo valca.

cho-dzi do nas.

3 razy.

2t

Nr. 15.

Maestoso. Bertrand.

Vie - ni la mia ven-

det-ta Cru ho-sna mi col-le - ga, O

viel-ca to sa-le-ta Ge - nie ma tut-ta i

spie - ga. Nie-dar mo-star ef-

fran-ti O czi-ma ja ir-ren - ze On

ma-dro gie - bri lan-ti, Per Bac-co, ja je -

skren-ze. Po-dia men-ti a ru-na Vis-sun e-me pa-

su-ri Vissun e - me pa - su-ri, Co-mi da-je for-

tu-na Drappa ca-dam-do giu-ri, Drap-pa ca-dam-do
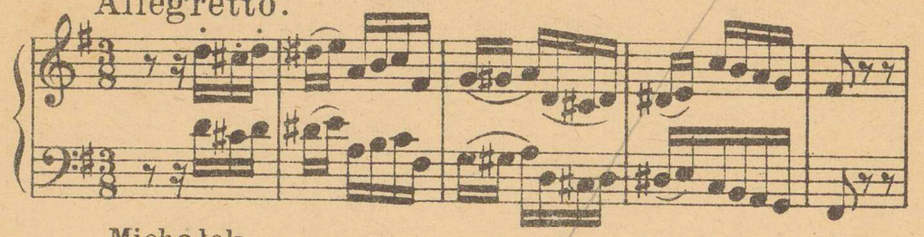
giu-ri, giu-ri, giuri, giu - ri.

Koniec aktu III^go.
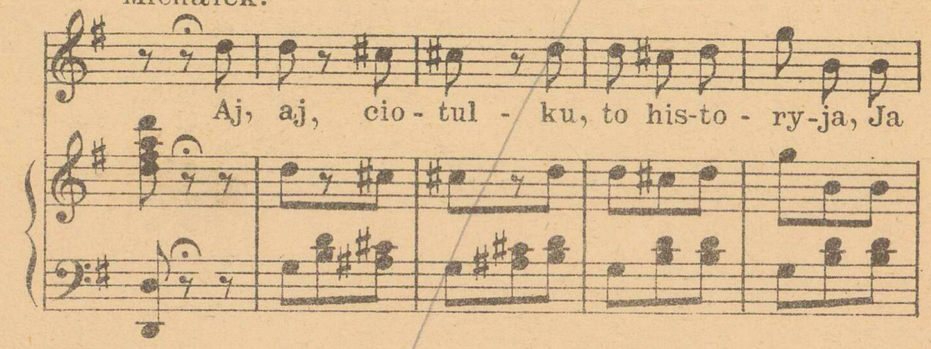
AKT IV.
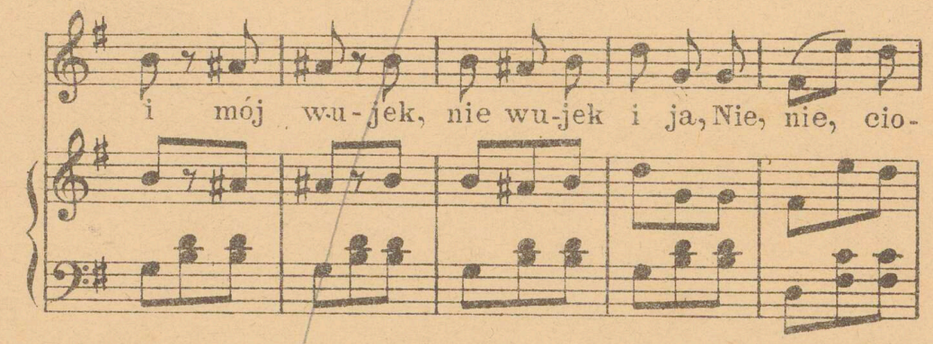
Nr. 16.
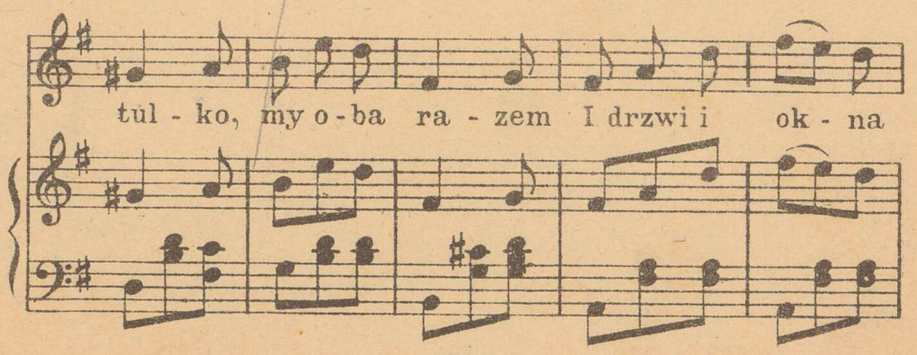
Allegretto.
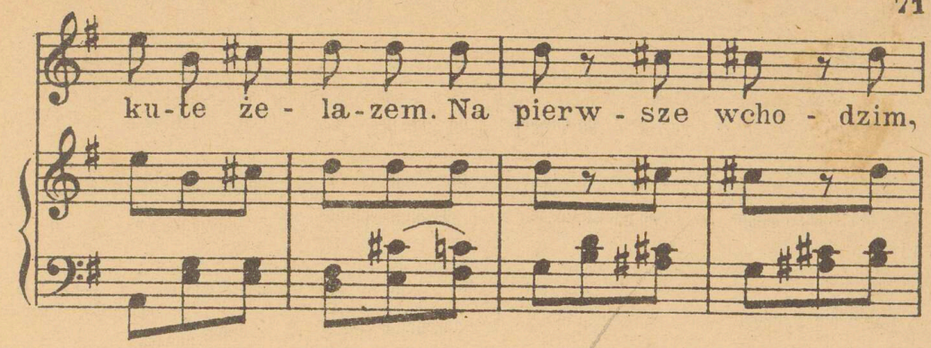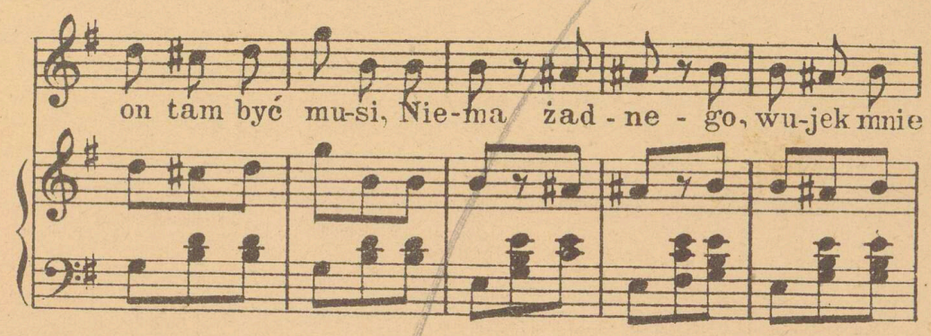


Michałek.
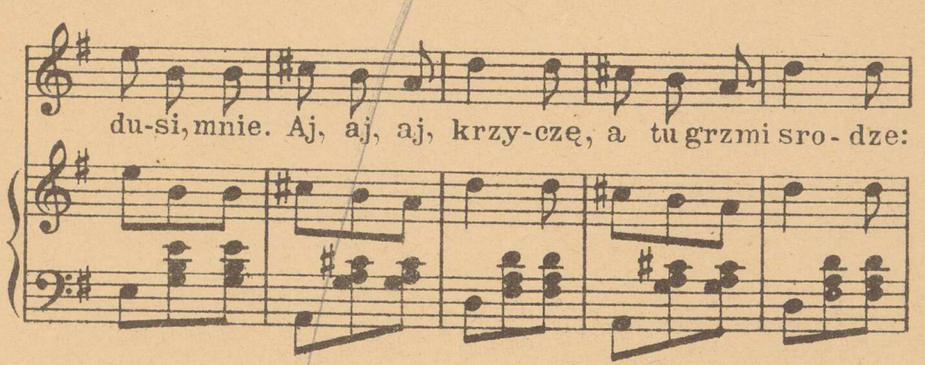


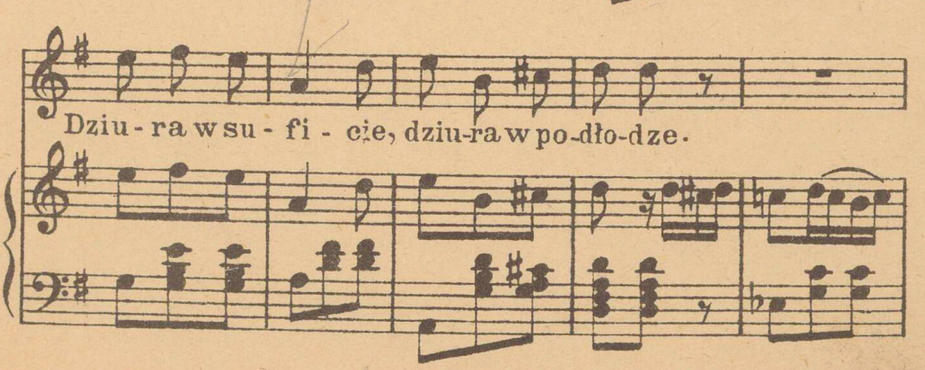












Wra-cam do

wuj - ka, trzos wpadł im w ła - py, O - bu żan-

dar - mom za-bra-li szka - py. Pan mój u - mie - ra,

prze-klę-ta dwój - ka, Wracam do wuj - ka, nie-ma już

wuj-ka. Że to dwa ło - try, a cóż on win - ny?

Po-wra-cam do wsi, a -le do in-nej; Gumna się pa-la,

a to ma - le - ra! Aż ze zmart - wie-nia pan mój u -

mie - ra. Ach, ach, ach! Wra-

cam do wuj - ka, ma on dom no-wy, Że

nie ma po - la, więc ma trzy kro-wy. No -

szę też pa-niom do mias-ta mle - ko, Paść je od

do - mu trze-ba da - le - ko. Jed - na jest

si - wa a dwie kra - sul - ki, Więc wuj - ko

mó - wi: idź do cio - tul - ki, A niech cię ja - ka

bie - da nie spot - ka. No, prze-cież te - raz

ro - zu - mie ciot - ka, No przecież te - raz ro - zu - mie

już.

Nr. 17. Tercet. Robert, Bertrand (przebrani za

Tempo Walca.

dziewczęta) Grognard. Bertrand.

Ach, na wsi roz-kosz

nie - po - ję - ta, Aż mi ser - dusz - ko drga

Gdy kacz-ka ba - wi swe ka - czę - ta.

Grognard. Wszyscy. Robert.

Kwa! kwa! kwa! Kwa! kwa! kwa! Tu się we-

so - ło go - nia krów-ki, Tam ga-sior znów drze

się, Wo-ła ga-siąt-ka do gno-jów-

Grognard. Wszyscy.

ki. Gę! gę! gę! Gę! gę! gę!

Bertrand. Grognard. Robert.

Ko-gu-cik pie - je Ki - ki-ry - ki! In - dycz-

Grognard. Bertrand.

ki Pi! pi! pi! Tu znów pro-sia - tek

Grognard. Bertrand.

sły - chać kwi - ki Ui! ui! ui! Ui! ui!

ui! Żab-ki rze - cho - czą w dnie go - ra - ce.

Grognard. Wszyscy. Robert.

Grag! grag!grag! Grag!grag!grag! Tu znów ko-

Grognard.

ni - czek rży na ła - ce. Hi ——— i

Wszyscy. Bertrand.

hi ——— hi Pies-ki szcze-ka - ją

Grognard. Wszyscy.

przez noc ca - łą. Hau! hau! hau! Hau! hau!

Robert.

hau! Będziem roz-ryw - kę mieć nie - ma - łą.

Bertrand. Wszyscy.

Będziem wciąż sły-szeć tam. —— Gę! gę!

gę! mee, mee, mee, kwa! kwa! kwa! Ui!

ui! ui! kwi! kwi! kwi! Be! be!
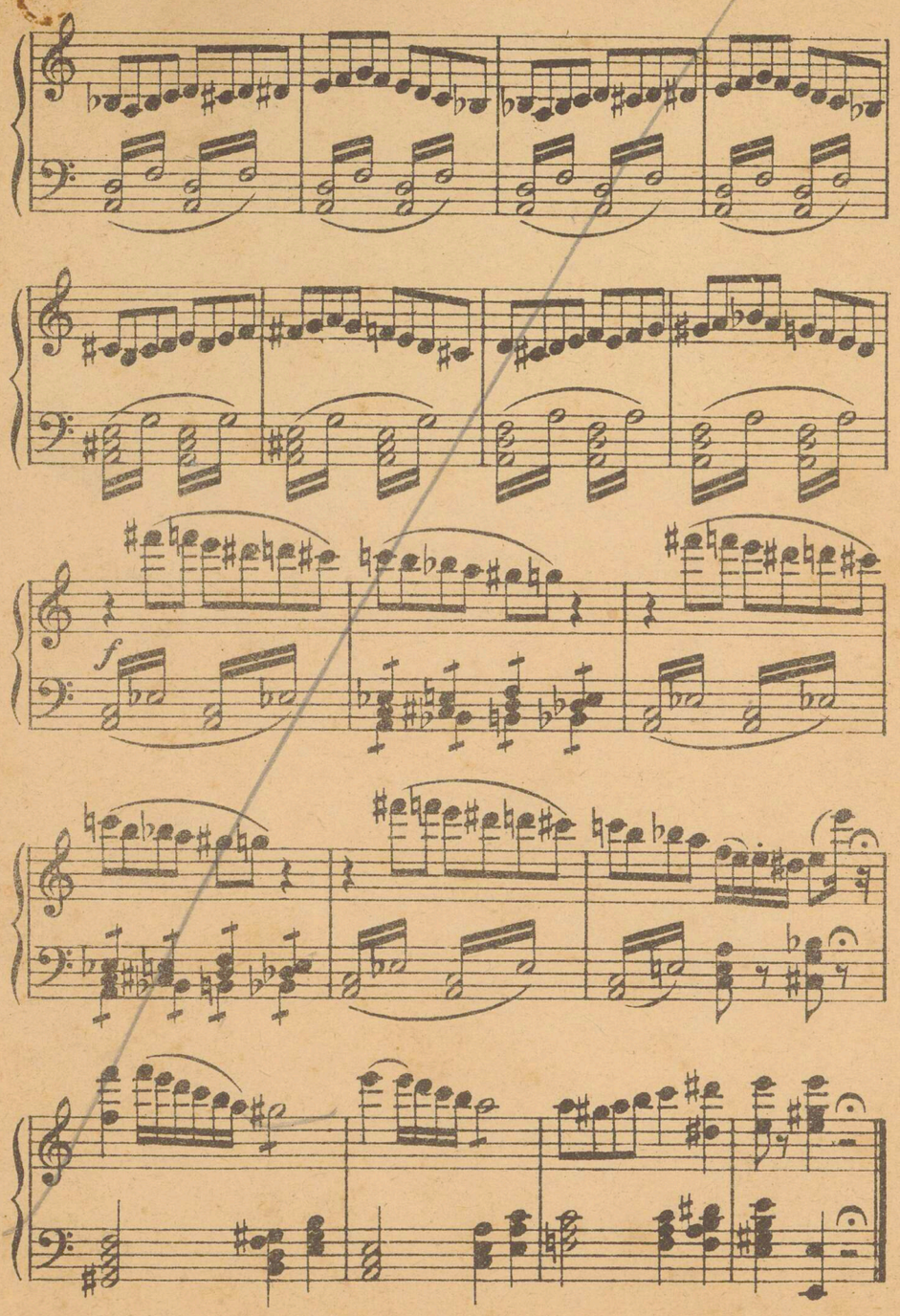
be! Hau - hau, hau, hau ——

Fine

Nr. 18. Melodram.

Allegro.

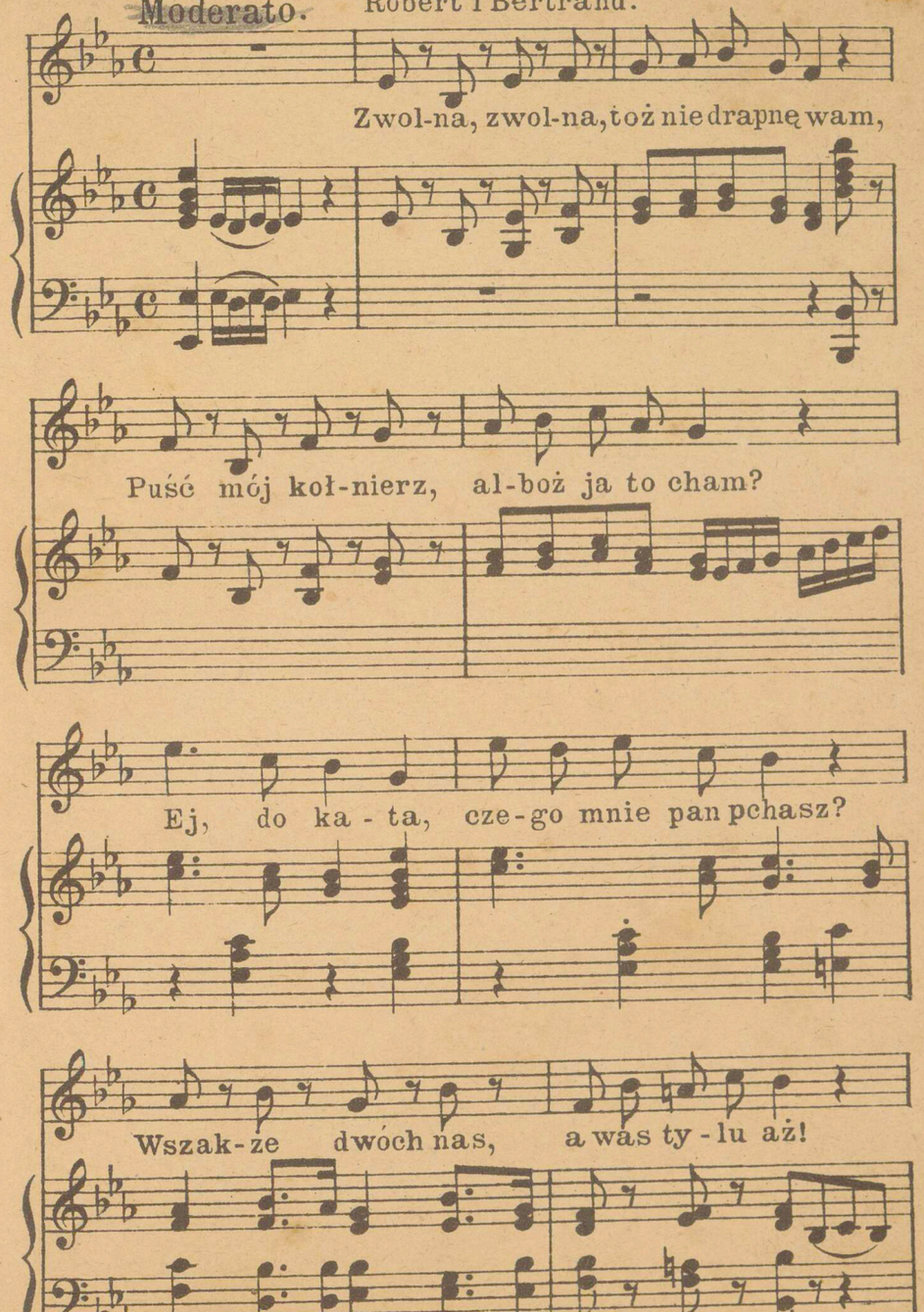
Michałek: To są konie i.t.d.



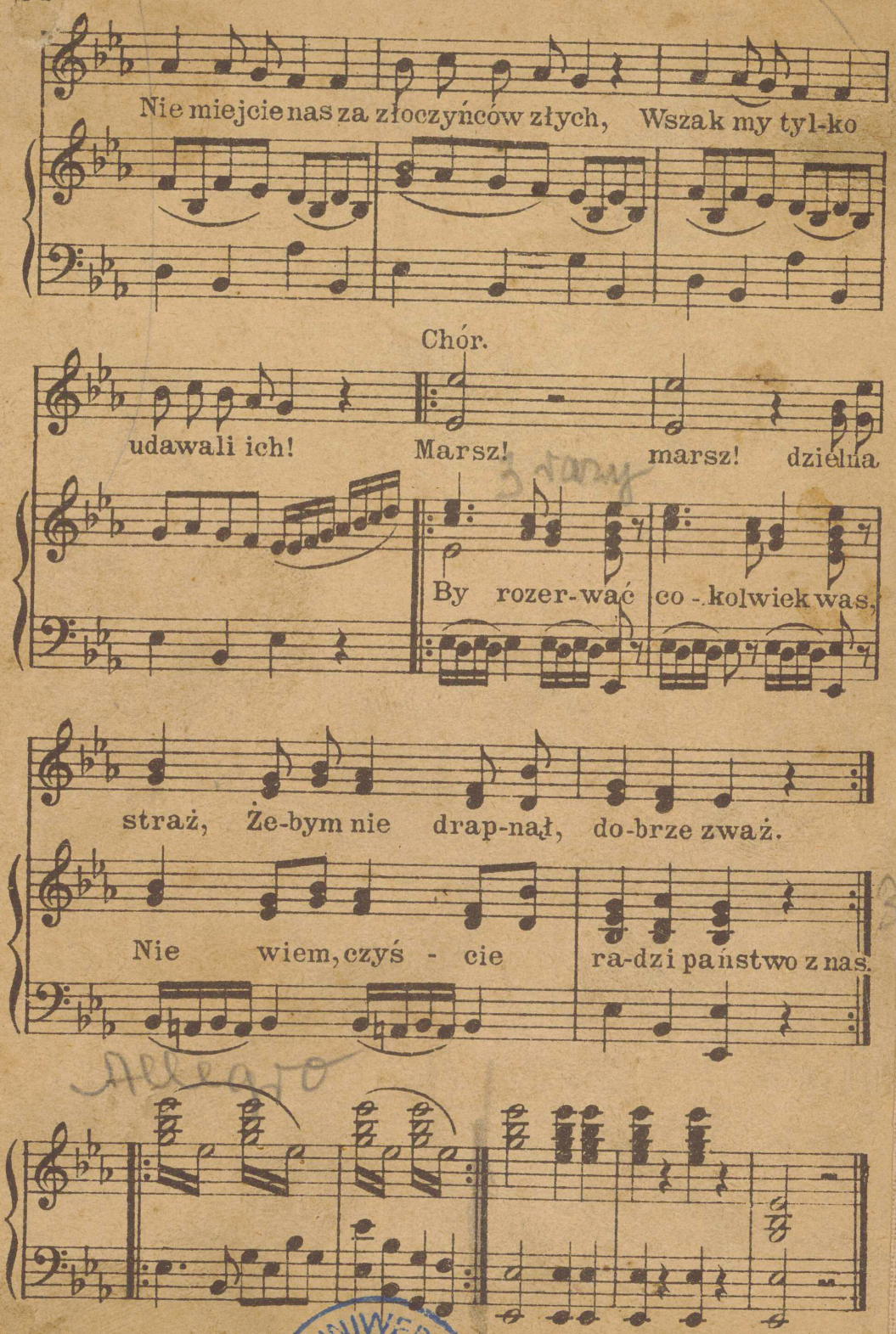
Allegro 6.

Nr. 19.

Moderato. Robert i Bertrand.



WYEKO NA MIEJSCU
M 16223



BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W ŁODZI

Koniec aktu IV^go

Słowa Anczyca WL.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W POZNANIU 1

106. Robert i Bertrand

czyli Dwaj Złodzieje.

M 16223

Nr. 1.

Muzyka Kazimierza Hofmana
i Adama Wrońskiego.

PIANO.



Nakładem A. Cyrulskiego w Poznaniu. 106 Drukiem C. G. Rodera w Lipsku.

139/76/11
14.5